Nr. 161 Poniedziałek, 14 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. starszemu dyrektorowi telegrafów w Pradze, Józefowi Langer, nadać najmiłościwiej posadę starszego radcy budowniczego przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze; sekretarzowi ministeryalnemu, dr. Franciszkowi Steiner, posadę starszego radcy budowniczego przy centralnem kierownictwie poczt i telegrafów w ministerstwie handlu; dyrektorowi telegrafów, Franciszkowi Burian w Insbruku, posadę starszego radcy budowniczego przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Wiedniu; noszącemu tytuł i charakter radcy pocztowego, inspektorowi telegrafów, Antoniemu Hauschka w Wiedniu, posadę starszego radcy pocztowego w Wiedniu; radcy pocztowemu, Jakóbowi Nawratilowi we Lwowie, posadę starszego radcy pocztowego we Lwowie; a radcy pocztowemu, Józefowi Czermakowi w Pradze, posadę starszego radcy pocztowego w Pradze.

Minister handlu nadał dyrektorowi telegrafów, Józefowi Kotalik w Tryeście, posadę radcy budowniczego przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Tryeście; dyrektorowi telegrafów, Janowi Wisgrill w Zarze, posadę radcy budowniczego przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Gracu; a dyrektorowi telegrafów, Aleksandrowi Stroce we Lwowie, posadę radcy budowniczego przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego, Teofila Giebułtowskiego w Nowym Sączu, sędzią powiatowym w Krynicy; pozwolił adjunktowi sądu powiatowego, Ignacemu Ślebodzińskiemu w Rozwadowie, przenieść się na własną prośbę do Niska; zamianował dalej adjunktem sądu w Nowym Sączu adjunkta sądu powiatowego w Żywcu, Stanisława Lubicz Głębockiego, i adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Jana Zborowskiego dla Zywca, Józefa Sułkowskiego dla Strzyżowa, a dr. Teofila Matusińskiego dla Rozwadowa.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego, Zygmunta Kowalskiego w Strzyżowie, do Tarnobrzegu.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Pimena Trochanowskiego, podoficera rachunkowego I klasy przy 20 pułku piechoty w Krakowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Głogowie.

Od dnia 28 czerwca do dnia 4 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Nosaciznę u koni: w Daszowie (powiat stryjski) i w Kamesznicy (powiat żywiecki).

Swierzb u koni: w Słobódce górnej (pow. buczacki), w Wielkopolu (powiat grodecki), w Hanczarowie (pow. horodeński), w Równi (pow. lisiecki), w Skniłowie i Skniłówku (pow. lwowski), w Haliczu (pow. stanisławowski), w Nastarówce i Czernichowie (pow. tarnopolski), w Kretowcach i w Czerniakowcach (pow. zbarazki).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Rudawie (pow. chrzanowski), w Obertynie (pow. horodeński), w Czarnyżu i Połonicznej (pow. kamionecki), w Kleparowie (pow. lwowski), w Małowodach (pow. podhajecki), w Woli cichej (pow. rzeszowski) i w Steniatynie (pow. sokalski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Rząd serbski, po stłumieniu zgubnych wichrzeń frakcyi radykalnej, przystąpił obecnie sam i wezwał reprezentacyę kraju do pracy organicznej, która rokuje jak najpiękniejsze owoce dla narodu. Że wichrzenia skrajnych żywiołów były sztucznie wywołanym ruchem przez umysły niemające na oku rzeczywistego dobra kraju, świadczy o tem powszechna radość Serbów z czynności przedsięwziętych w skupczynie. Rząd ma w istocie olbrzymią pracę do pokonania, ażeby, zgodnie z duchem uchwalonych przez skupczynę reform, przeobrazić cały aparat administracyjny. Zadaniem głównem jest rozdzielenie władz administracyjnych od sądowych, dokonanie nowego podziału kraju na powiaty i okręgi gminne, reorganizacya samorządu gmin, utworzenie organów dla wymiaru podatku gruntowego i osobistego, ustanowienie władz wykonawczych skarbowych, któreby się zajmowały regularnym poborem podatków, a nakoniec organizacya nowej władzy bezpieczeństwa publicznego, przez utworzenie korpusu żandarmeryi. Wszystkie departamenta ministeryalne mają niemały program prac specyalnych przed sobą. Zamiarom rządu sprzyja nader przychylne usposobienie narodu, który przyszedł sam do przekonania, że, aby stanąć w rzędzie nowoczesnych ustrojów państwowych, musi zmienić dotychczasową swą administracyę, opartą przeważnie na tradycyjnych zasadach patryarchalnych.

Na drodze specyalnych reform uczyniono też już znaczny krok naprzód, opierając system skarbowości na nowej podstawie, zgodnej z potrzebami nowożytnego państwa. Dotychczas wybierano w Serbii podatki na potrzeby państwa w sposób wielce patryarchalny, pierwiastkowy; istniał bowiem podatek pogłówny, równy dla zamożnych i ubogich, a mały przemysł i handel opłacać musiał specyalne patenta. Otóż tę anomalię w czasach dzisiejszych zniesiono, stwarzając istniejący w całej Europie podatek gruntowy i domowy, dochodowy i zarobkowy. Wprowadzony ma być również podatek od rent i kapitałów fruktyfikowanych w przedsiębiorstwach.

Wszystkie powyższe projekta ustaw podatkowych, przedłożone przez rząd, uchwaliła skupczyna z rzadką jednomyślnością. Reprezentacya kraju pojęła widocznie dobrze co jest w tej chwili jej obowiązkiem, i że reforma podatków jest koniecznością, ażeby państwu stworzyć obfitsze źródła dochodów. Większego jeszcze poczucia obowiązków złożyli dowody członkowie skupczyny, przeważnie ze stanu włościańskiego, którzy nie opierali się projektowi podatku gruntowego, chociaż w tym razie szło bezpośrednio o ich własny interes. Dochód obliczony z tego podatku został już wstawiony w preliminarz budżetowy na rok przyszły. Skupczyna uchwaliła także projekt nader ściśle określony o samorządzie gmin, który rządowi zastrzega szeroką ingerencyę w administracyi gminnej. Potrzebę ściślejszej kontroli nad władzami municypalnemi uznał sam rząd po wielu doświadczeniach, ale przyjęcie uchwały w skupczynie dowodzi równie, że ludność kraju ożywiona jest najlepszemi in-

---

2)

JAGA

I.

(Ciąg dalszy.)

Odgłos dzwonów rozlał się w przestrzeni. Serce Jagusi uderzyło gwałtownie, ściągnęła mocno trzymany w ręku powróz i nie zwracając uwagi, że Latocha i jej towarzyszki rozjadły się w najlepsze, pociągnęła je za sobą, zmuszając do odwrotu urwaną gałęzią olszyny.

Biegły we czworo przez zielony wygon i szeroki gościniec, wpadając zdyszane przez wąskie drzwi, do obórki.

Jagusia zamknęła je na skobel, obtarła zapaską spoconą twarz. zawiązała chusteczkę na głowę i zajrzała do uzbieranych kwiatów.

Dzwony i strzały z moździerzy odurzyły ją. Ściskając w ręku chusteczkę, biegła i chociaż strach łapał ją za nogi i zatrzymywał, serce biło z radości, popychając naprzód.

— I cóż że jestem bosa i obdarta, to i tak mnie Swięta Panienka zobaczy. I cóż że mnie stryjna zbiją — to może prędzej Święta Panienka zlituje się nademną. Mało to mnie nabili z dobra-woli? Może i lepiej że teraz zbiją za Swiętą Panienkę. Nie śmiała głośno myśleć, lecz na dnie jej serca drzemała nadzieja, zgłuszona strzałami moździerzy.

Po kamiennych schodach dostała się na cmentarz. Spiewy ludu przybranego świątecznie — muzyka, światła, ołtarze, chorągwie, dziewczęta w wieńcach niosące obrazy, po nad tem baldachim czerwony, trzymany przez starszyznę. proboszcz w złotej kapie rozradowały Jagusię. Oparta o topolę patrzała zdziwionemi oczami na ten uroczysty pochód Chłopcy w białych komżach i czerwonych pelerynach, dzwoniąc trzymanemi dzwoneczkami, oprzytomnili ją. Tuż za chłopcami zobaczyła córkę organisty, wójtównę i kowalczankę sypiące kwiaty pod stopy księdzu. Zarumieniła się ze wzruszenia, przecisnęła przez szeregi braci różańcowych, idących z zapalonemi świecami, drżącą ręką wydobywała kwiatki z chusteczki i zaczęła je sypać.

Wójtówna zmarszczyła brwi, kowalczanka się od niej odwróciła, jeden z braci różańcowych uderzył ją świecą po nogach, o mało co nie upadła — lecz ją schwycił za rękę i wypchnął za szereg.

Wójtówna z kowalczanką uśmiechnęły się dumnie. Jagusię uprzytomnił ból — nie dała za wygraną. Usunąwszy się nieco ludziom z drogi, patrzała ciekawie.

Napróżno idąca w tłumie z zapaloną świecą stryjna groziła jej. Nie widziała jej gróźb — a choćby widziała, nie ustąpiłaby.

Kapela, złożona z trzech trąb, dwóch fletów i jednego bębna, przy podniesieniu, zagrała. W serce dziewczyny wstąpiło męstwo i otucha. Obiegła w przeciwną stronę cmentarz, minęła chorągwie, aż póki nie zobaczyła dziewcząt niosących obrazy. Upatrzyła sobie najładniejszą Świętą Panienkę w złotej koronie i różowej sukience i przed nią drżącą ręką, wydobywając z chusteczki kwiaty, sypała.

Dziewczęta były rade, uśmiechały się depcząc kwiatki, jak gdyby je dla nich sypała.

— Abo to tu głupia — szepnęła jej stara Klimkowa.

Nie odpowiedziała jej Jagusia, wiedziała co robi. Wysypała wszystkie kwiatki i wtedy spojrzała pogodnie na Świętą Panienkę. Zdawało jej się że się uśmiechnęła. Ognie wystąpiły na bladą jej twarz, odetchnęła głęboko i pełna radości cofnęła się pod lipę stojącą na pagórku.

Raz jeszcze przesunął się przed jej oczami cały orszak procesyi, raz jeszcze bito z moździerzy, kapela przygrywała, chłopcy dzwonili w dzwoneczki, lud się korzył przed monstrancyą, baldachim błyszczał złotem i purpurą na słońcu, chorągwie powiewały. Nadeszły dziewczęta z obrazami, Jagusia nie śmiała patrzeć ze strachu i radości. Oczy spuściła, serce jej biło, nogi drżały....

Przez otwarte podwoje kościoła cisnął się lud. Na cmentarzu zrobiło się pusto. Chłopcy starym zwyczajem łamali gałęzie z ołtarzy. Z wnętrza kościoła wydobywały się przytłumione tony organów.

Jagusia, popychana ciekawością, weszła nieśmiało do kruchty, stanęła na starych schodach, patrząc zdziwiona. Dym kadzideł wznoszący się w górę, światła migocące jak złote gwiazdy z zapalonych świec i spiew ludu uroczysty, rzewny — napełniły jej serce grozą i podziwem. Nie śmiała sięgać wzrokiem do wielkiego ołtarza, szukała oczami Swiętej Panienki w koronie i w różowej sukience. Zobaczyła ją po za niebieską chmurą dymu — uśmiechniętą.

Zadrżała, zeskoczyła ze schodów, wysunęła się na cmentarz i pędząc drogą dobiegła do obórki — w której schowana Latocha z towarzyszkami żałośnie ryczała.

— Cicho, cicho ty pieszczocho, uspakajała ją dziewczynka. I wielgie cię nieszczęście spotkało — żeś sy na chwilę legła i bąki cię nie kąsały — co?

Słowa Jagusi widocznie trafiły do serca Latochy, bo wyciągnąwszy szyję, trącała pyskiem rękę dziewczyuy, dając jej znać, że sobie życzy, aby ją podrapała po podgardlu na zgodę.

Nie było czasu na pieszczoty, stryjna mogła nadbiedz z kościoła....

I znowu wygonem we czworo — dziewczyna, Latocha i jej towarzyszki biegły na wałek. Widocznie strumień radował się z przybycia dziewczyny, bo szemrał po kamykach i wesoło bulgotał na zakręcie. Przykucnęła, trzymając w ręku powróz — Latocha i jej towarzyszki rzuciły się na macierzankę i żółte mlecze.

Przed oczami dziewczynki przesuwały się widziane obrazy. Uśmiech Świętej Panienki i grożąca ręka stryjny — jej ściągnięte brwi i zaciśnięte usta.

— Przecież mnie Święta Panienka obroni — wmawiała w siebie. A jak nie obroni? Dreszcz ją przeszedł po ciele. Jak nie obroni, to i przecierpię. Tyle już przecierpiałam — w jej serce odwaga wstąpiła; uśmiech Świętej Panienki przebłyskujący w wspomnieniach, rozpędził ciężkie myśli.

Mgły zaczęły okrywać strumień i łąki nad rzeczką — gwary panujące nad błoniem i wioską przycichły, góry ciemniały i rozpływały się w wieczornym mroku. Olsze tylko poruszane wiatrem smutno szumiały — żaby w przykopach odzywały się. Po nad szum olszyn, skrzekot żab i szmery rzeki wypłynął cicho księżyc. Światło jego srebrzyło zielone błonia — muskało liście drzew i zawisło nad białemi mgłami.

Latocha spojrzała mądremi oczami na osrebrzony krajobraz i szarpnęła powrozem, budząc z odrętwienia dziewczynę.

Zerwała się Jagusia, myśli jej podobne do zatrzymanych wód wezbrały.

Stryjna z grożącą pięścią i nasuniętemi brwiami na czarne oczy, zasłoniła Świętą Panienkę i jej uśmiech. Gniew gospodyni łączył się z rozpalonym ogniem na kominie, syczał i wybuchał; — ziemniaki nieoskrobane patrzały na nią surowo, woda w garnku kipiała przekleństwami, stryjek wzdychał — a pewno parobek markocił i wyzywał....

tencyami dla normalnego rozwoju, i że tam, gdzie sama nie potrafi ocenić swego zadania należycie, pozostawia inicyatywę światlejszym władzom centralnym. Spokojne to przeobrażanie się stosunków wewnętrznych w Serbii i dążność do zajęcia miejsca obok narodów cywilizowanych, świadczy pięknie o zdrowiu społecznem i dojrzewaniu politycznem narodu serbskiego.

Sprawy krajowe.

(*Skutki powodzi.*)

Straszliwą klęską dotknęła Galicyę powódź tegoroczna; z rozpaczą spogląda rolnik na zniszczony owoc swej pracy, na zawiedzione całoroczne nadzieje; ludność mnogich okolic nadbrzeżnych zagrożona głodem i utratą dobytku, oczekuje ratunku nietylko na dziś ale i na przyszłość, na zimę, która po takiej klęsce, srodze da się uczuć włościaninowi, pozbawionemu wszelkich zapasów, pożywienia dla siebie, paszy dla swego dobytku.

C. k. rząd, Wydział krajowy i ofiarność obywatelska uczyniły na razie wszystko co było można dla odwrócenia przynajmniej klęski głodu w pierwszej chwili nieszczęścia i zajmują się gorliwie obmyśleniem środków zapobieżenia dalszym doznanej klęski skutkom. Zebranie niezbędnych ku temu dat statystycznych, przedstawiających w prawdziwym rozmiarze rozległość poniesionej klęski, do której potrzeba zastosować rozmiary przedsięwziąć się mających środków ratunkowych jest właśnie w toku, a od pospiechu w tym względzie zależeć też będzie w znacznej części skuteczność tychże.

Człowiek, jak mówią, jest twardem stworzeniem i wiele znieść potrafi. Przy troskliwej opiece władz powiedzie się, jak sądzimy, spólnem usiłowaniem odwrócić klęskę głodową, grożącą ludności okolic, dotkniętych powodzią, ale nie zapominajmy, iż nie dosyć uratować włościanina od śmierci głodowej, potrzeba mu zarazem uratować jego dobytek, stanowiący główną podstawę jego gospodarstwa i dobrobytu, będący częstokroć całym jego majątkiem. Gdy utraci tych parę koni, co nań pracują latem i zimą, tę krowę, która mlekiem swem żywi całą jego rodzinę w najcięższych chwilach roku, natenczas przepadł na zawsze, gospodarstwo jego zmarnieć musi, a on sam uratowany od śmierci głodowej, pozostanie żebrakiem do śmierci.

Dzisiaj już bydło wszystkie w okolicach doknietych powodzią, w najopłakańszym znajduje się stanie. Zaledwo chwiejące się na nogach, wychudłe, zgłodniałe, objada strzechy chat, które mu za jedyne służą pożywienie Łąki i pastwiska zamulone szkodliwszy jeszcze dają mu pokarm, który zatykając trzewia powstrzymuje ich działanie i powoli zabija. Jedynym środkiem zaradczym przeciw temu jest s ó l, najlepiej w pójle zadawana, która drażniąc i rozbudzając działanie żołądka i trzewiów, wyprowadza z organizmu bydlęcego zgubne dlań namuliska, z paszą spożyte, przyspiesza trawienie i dodaje smaku paszy mniej pożywnej.

Ocenił należycie tę okoliczność komitet ratunkowy przemyski, zwracając się z prośbą do c. k. Rządu, którą tenże natychmiast uwzględnił, o wyasygnowanie pięciuset centnarów sali dla bydła powiatu przemyskiego licząc w przecięciu po pięć łutów dziennie na sztukę, co byłoby może za wiele w okolicznościach zwyczajnych, ale tutaj gdzie chodzi o silniejsze na organizm bydlęcy działanie, nie będzie zapewne za wiele, przynajmniej w pierwszych miesiącach. Później w zimie ilość tę na dwa łuty dziennie na sztukę zmniejszyć będzie należało. Nie tylko że c. k. Rząd przychylił się do prośby komitetu przemyskiego, co do zaopatrzenia tamtejszego powiatu dostateczną, na podstawie statystyki bydlęcej obliczoną ilością soli, ale na przedstawienie JE. Pana Namiestnika wyasygnowało wys. Ministerstwo także dla innych powiatów powodzią dotkniętych 6000 centnarów soli bydlęcej.

Dzięki więc troskliwości władz rządowych, uczyniono pod tym względem na razie to co uczynić się dało. Ale niedosyć na tem. Sól sama przez się jeszcze nie jest pożywieniem, tylko tegoż okrasą i lekarstwem, a tu zastraszający brak paszy grozi na zimę. Skądże wziąć tej paszy i jaki wynaleść środek zapobieżenia temu niedostatkowi, sroższemu poniekąd niż wszelki inny? W porze głodowej, w chwilach klęski można tysiące bochenków chleba w ciągu jednej doby dostawić kolejami z jednej kończyny kraju w drugą, zboże sprowadzić z zagranicy, ale jak transportować paszę i gdzie ją znaleźć w takim nadmiarze aby nią jedna okolica drugą zaopatrywać mogła. Zboże każdy sprzeda z chęcią, ale paszy nikt się nie pozbędzie, bo pasza jest własnością ziemi, z której wyrosła i zwrócona jej być musi, jako niezbędny pokarm będący warunkiem przyszłej urodzajności. O paszy zatem na zimę pomyśleć potrzeba, a tutaj nastręcza się bardzo zbawienna myśl, jako najskuteczniejszy środek, do którego uciec się należy. Co powódź zabrała, czego nie dadzą pola, niech powetują lasy. Mogą one to uczynić bez żadnej niemal szkody na przyszłość, a staną się prawdziwem źródłem ratunku dla kraju, dla naszej ludności rolniczej, dla krajowego rolnictwa w ogóle. Wiadomo jak dobrą paszą dla bydła są liście młodych leśnych zapustów, których posiadamy wiele na obszarze lasów naszych. Trzeba więc poświęcić trzyletnie zapusty i wyciąć je na paszę dla bydła, a klęska zostanie usuniętą. Zapewne że właściciele lasów poniosą tu pewną stratę i ofiarę, ale ofiara to poniesiona dla sprawy publicznej w porze nadzwyczajnej, niesłychanej klęski, i zapewne nikt się od niej uchylić nie zechce. Zresztą strata to nie wielka i tylko chwilowa, uprawie lasowej nieszkodliwa, albowiem wycięty zapusty odrosną na nowo i dadzą się w miarę potrzeby znów zalesić. Co najwięcej więc że opóźni się o jakie dwa lub trzy lata wzrost lasu, co w porównaniu z dobrodziejstwem uzyskanem nawet w rachubę iść nie może

Dalszym środkiem zapobieżenia ile możności skutkom poniesionej klęski, na co już także zwrócono powszechną uwagę, jest konieczność zasiania pól powodzią zniszczonych takiemi nasionami, na których uprawę jeszcze jest pora w tej chwili. Chodzi jednak o to, aby poszkodowani właściciele pól zalanych tam, gdzie woda nie wszystko zabrała, nie łudzili się nadzieją, że uszkodzone zboża się poprawią. i nie czekali dłużej, lecz podobnie jak i ci, którym powódź nic nie pozostawiła, oprócz namuliska, raźno zabrali się do dzieła i zasiewali jak najrychlej grunta powodzią dotknięte tem, co jeszcze w porze obecnej siać można i co po części przynajmniej straty poniesione powetować może, mianowicie, jak najwięcej mięszanek dla zastąpienia pasz zabranych powodzią, wyką, sorgą, rzepą ścierniówką i jadalną i t. p. Na tę ostatnią zwłaszcza wypada szczególniejszą zwrócić uwagę. Na całej przestrzeni, zajętej powodzią, zabrała woda i zniszczyła ze szczętem wszystkie kapuściska. Wiadomo, czem jest kapusta dla włościan, stanowiąca główną część jego pożywienia, i jak ważną w hygienie ludności naszej odgrywa ona rolę. Przy swoim sposobie życia i pożywienia włościanin nasz nie może się obejść bez spożycia kwasów, które organizm jego odżywiają i w zdrowiu utrzymują. Odjąć z liczby pokarmów jego kapustę, dostarczającą żołądkowi dostateczną ilość kwasu do przetrawienia grubego pokarmu nieodzownie potrzebną, znaczy to narazić go na rozmaite choroby i epidemie, które skutkiem tego pomiędzy ludem zrodzićby się koniecznie musiały. Aby temu zapobiedz, wypada oglądnąć się za czemś innem, coby włościaninowi ubytek kapusty w jego pożywieniu zastąpić mogło. Taką rośliną jest rzepa, która po ukwaszeniu nabiera wszystkich własności kapusty, jest pokarmem smacznym i pod każdym względem zastąpić ją może. Należy tedy, korzystając z pory, rzucić się jak najrychlej do uprawy rzepy jadalnej. Rzecz to tem ważniejsza, że kapustą, w dolinach uprawianą, żywi się nietylko ludność okoliczna, lecz zaopatruje się nią cała ludność górska, wywożąca ztąd tysiące fur na całoroczny dla siebie zapas. Niedostatek kapusty jest więc klęską, dotykającą nietylko okolice powodzią, zniszczone, ale sięgającą o wiele dalej, i tem samem daleko sroższą.

Oto byłyby środki, zdaniem naszem najważniejsze i najskuteczniejsze do zapobieżenia na razie skutkom powodzi; któremi się w tej chwili jak najenergiczniej zająć wypada, aby przyjść w pomoc bezradnemu i przytłoczonemu ciężarem klęski włościaninowi.

SPRAWY MONARCHII

Przedwczoraj wybierała większa posiadłość bukowińska, która wysyła ogółem do sejmu dziesięciu posłów; do tej chwili jednakże nie jest nam wiadomy rezultat tych wyborów. W bieżącym tygodniu rozpoczynają się wybory w Szląsku i Styryi, a w przyszłym przystąpią do urny wyborcy Vorarlbergu.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach sejmu morawskiego wniósł najpierw wydział krajowy preliminarze funduszu krajowego i funduszu indemnizacyjnego, dalej wniesiono ze strony poselskiej petycye, domagające się zmiany ustawy o zabezpieczeniu bydła, i w tym to celu poseł Hübner i towarzysze przedłożyli osobny projekt ustawy; dr. Helcelet i towarzysze postawili wniosek o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej, a to w tym duchu, iżby wybory z miast, należących do jednego okręgu wyborczego, nie odbywały się w jednem mieście, lecz we wszystkich miastach osobno.

Wszystkie kluby sejmu morawskiego już się ukonstytuowały. Klub lewicy wybrał przewodniczącym dr. Sturma, a zastępcami dr. Weebera i dr. Prombera. Na pierwszem swojem posiedzeniu zastanawiał się klub nad programem pracy sejmowej, oświadczając się za możliwem skróceniem sesyi sejmowej i ograniczeniem obrad do najważniejszych i najnaglejszych przedmiotów, do których zaliczono budżet, uchwaloną w ubiegłym roku lecz nie sankcyonowaną ustawę szkolną, dalej sprawę polepszenia płac nauczycielskich, zniesienie opłaty szkolnej, tudzież wnioski, zmierzające do podniesienia interesów przemysłowych. W tym samym dniu ukonstytuował się także klub centrum, wybierając przewodniczącym br. Eichhoffa, a jego zastępcą Chlumeckiego.

Komitet wykonawczy stronnictwa czeskiego ukonstytuował się, wybierając do prezydyum klubu Szroma, Kozaneka, Fanderlika, Kofranka i Koudelę. Do komisyj sejmowych uchwalono wybrać po jednej trzeciej części członków z klubu lewicy, z centrum i klubu czeskiego; klub centrum pozostawił partyi środka wybór jednego członka do każdej komisyi.

Również ukonstytuowały się już komisye, którym już przydzielono przedłożenia wydziału krajowego do przedyskutowania.

— Wybory do wydziału krajowego zostały zapowiedziane na dzień jutrzejszy. *Presse* mówiąc o wyborach z wielkich posiadłości w Dolnej Austryi, nadmienia, że wynik tych wyborów, pomimo, iż wypadł pomyślnie dla frakcyi liberalnej, nastraja jej organa bardzo pessymistycznie. Przyczyną tego niezadowolenia jest przekonanie, że stosunek obecny frakcyi tej nie posiada warunków trwałości. *Presse* dodaje: „Kto widzieć chce i może jasno, ten musi przyznać, że słuszny kompromis byłby był rozumniejszy i bardziej odpowiedni interesom kraju i państwa, niż walka wyborcza, w której ostatecznie ślepy traf rozstrzyga“.

Pobiegła przez wygon, ciągnąc Latochę i jej towarzyszki. Im bliżej była wsi, tem ją więcej strach chwytał za serce i nogi. Dopadła do zagrody. We drzwiach stajni stała stryjna, podparta pod boki i gdy Jaguś przestąpiła próg, uderzyła ją pięścią w kark, że aż upadła.

— Zachciewa ci się z gospodarskiemi dziećmi rzucać kwiatki przed księdza i dla tego bydło mi głodzisz i do nocy je trzymasz. Ja z ciebie duszę wywlokę.

Postąpiła z wyciągniętą pięścią krok naprzód — Jagusia schowała się za Latochę, wiążąc ją do żłobu.

Nie obroniła dziewczynki święta Panienka.

— A może za jej przyczynieniem skończyło się na jednem uderzeniu — pocieszało się dziewczę.

Pomimo że Latocha dała prawie pełen skopiec mleka a jej towarzyszka większą połowę, nie pocieszyło to zagniewanej gospodyni, gdyż dojąc krowy powtarzała.

— Chciałoby się to równać z gospodarskiemi dziećmi, a nie ma czem grzbietu przykryć. Ale ja sobie z nią poradzę, chyba mi ręka ustanie.

Wyszła z mlekiem, nie spojrzawszy na Jagusię. Dziewczyna została sama — usiadła na progu, podparła głowę na rękach, patrząc w okna chaty, czerwone od płonącego ognia na kominie.

— I cóż ma z nią sobie tak radzić, — myślała. Czyż ona nie pasie troje sztuk bydła, nie rwie dla nich chwastu, nie miele na żarnach, nie pierze bielizny, bijąc ją przy strumyku kijanką, chociaż jest jeszcze mała, zbiedniała i chuda.

Głód jej dokuczał. Wstała, powoli podeszła do chaty, uchylając nieśmiało drzwi.

Stanęła przy kominie, zapach ugotowanego mleka rozchodził się po izbie.

Zobaczyła ją stryjna; pochwyciła za rękę i wypchnęła z izby.

— Kiej nie robisz, to i nie jedz.

Drzwi z trzaskiem się zamknęły.

Kuba, młody o łagodnej, twarzy parobek spojrzał z pewnym wyrzutem na gospodarza, siedzącego za stołem, przy misce klusek. Spojrzenie Kuby widocznie dobrze oddziałało, bo opuścił oczy i biorąc na odwagę odezwał się.

— Ej Kaśka, bój się Boga chcesz ty zamorzyć dziewczynę? Ino ją bijesz, klniesz i głodzisz....

— A tobie co do dziewczyny — wrzasnęła biorąc się pod boki.

Kuba się uśmiechnął szydersko.

Podrażniony uśmiechem gospodarz zawołał:

- A toć dziecko mojej siostry — rozumiesz?

— A ty z jakiemżeś to bogactwem wlazł do mojej chaty?... Jedna koszula na grzbiecie i buty podarte.

— Wlazł w nowym kożuchu, i buty miał jak się patrzy — odezwał się Kuba.

— Cicho — krzyknęła gospodyni grożąc Kubie — nie wtykaj nosa między drzwi. A choćbyś miał i kożuch — zwróciła się do gospodarza — to i cóż? A że siedzisz w porządnej chacie i masz co do gęby włożyć — komużeś to winien.

— A nie pracuję — odpowiedział, zmieniając ton głosu na łagodniejszy.

— A cóżeś chciał leżeć i spać, aby ci ino pod gębę podtykać.

Kuba, korzystając z nieporozumienia małżeńskiego, wyszedł unosząc z sobą miskę z ziemniakami.

— Gdzie? — krzyknęła za nim gospodyni.

— Swarzycie się, to wolę pojeść se w stajni.

— Niesiesz dla tej szelmy.

— Moje, to mi wolno — odpowiedział, niknąc w ciemnościach.

Miała wielką ochotę dogonić go i odebrać mu miskę z ziemniakami, tylko się bała.

Chłop w milczeniu wyławiał kluski, potem wypił mleko, otarł usta rękawem i wyszedł, siadając na ławie przed chatą Lecz gdy gospodyni zaczęła omywać naczynia i pacierz mówić — poszedł wolno do stajni.

— Naści — szepnął, wsuwając kawałek chleba do rąk Jagusi siedzącej na grogu.

Pocałowała go w rękę.

— Kuba dał ci ziemniaków?

— Dał, — odpowiedziała cicho.

— Jak tylko podrośniesz, to cię oddam, kej w dobre ręce — a bez ten czas musisz jakoś przebiedować.

— Dobrze, odpowiedziała dziewczynka.

— Przebiedować — odezwał się Kuba, podchodząc z głębi stajni. Abo to przetrzyma zimę w takiej poniewierce?

Gospodarz uczuł prawdę słów Kuby, lecz nie umiejąc na nie odpowiedzieć, wrócił do izby.

— Ej przebieduję mój Kuba — odezwała się Jagusia — bo widzisz Święta Panienka uśmiechnęła się dziś do mnie.

— Oj głupia, głupia, — szepnął Kuba.

— Uśmiechnęła się, jak matusię kocham. I to za jej wolą przyniosłeś mi ziemniaków, a gospodarz kawałek chleba.

— Nie pleć, przyniosłem, bo mi cię żal było.

— Żal ci mnie było, bo Święta Panienka ulitowała się nademną! Dawniej mnie nie żałowałeś.

Kuba wzruszył ramionami. Nie roztrząsał rozumowań dziewczynki, nie miał na to czasu i ochoty.

Jagusia zagrzebała się w słomę, leżącą w rogu stajenki i zasnęła.

II.

Dzień egzaminu w szkole zbliżał się powoli. Gospodynie szyły spódniczki dla dziewczyn, prały dla chłopców płótnianki — dzieci na błoniu rozprawiały o nim głośno. Mówiono o nagrodach, czerwono i niebiesko oprawnych książeczkach, o kwiatkach robionych, wstążkach i obrazkach. Jagusia słuchała opowiadań dzieci. Oczy jej patrzały ciekawie, usta na pół odchylone mówiły, że jest mocno zajęta tą sprawą.

Dla niej nikt nie szył spódniczki, nikt jej nie splatał warkoczy, nie głaskał jej. Książki, obrazka nie miała w ręku. Chłopcy spiewali piosnki, których się nauczyli w szkole, przytupując nogami, klaszcząc w ręce. Dziwy opowiadali o panu nauczycielu, o czarnej tablicy, o wielkiej mapie, o krajach całych i morzach malowanych na niej. Jagusia słuchała smutna.

— Gdyby matuś żyli — myślała — i jabym się uczyła. Przed oczami jej duszy stanęła Święta Panienka w różowej sukience i koronie na głowie.

— Czyż mnie zaprowadzi do szkoły, nową uszyje spódniczkę — rozmyślała. Może ino obronić, gbyby chciała — Czy ino zechce?....

— No i czegoż to Jaga stoisz, jak malowana i ślepia wytrzeszczasz — zbudził ją z zamyślenia Wojtek, smagając batem po trawie.

Dziewczyna zawstydzona nie odpowiadając odeszła i usiadła na wałku. Chłopcy i dziewczęta śmiali się z niej, nazywając ją malowaną Jagą. „Malowana Jaga“ rozbrzmiewało na błoniu. Dziewczynka nie odpowiadała na śmiechy i wołania dzieci. Myślała potroszę o swej doli, o matusi i Świętej Panience, a najwięcej o jutrzejszym egzaminie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sewer.

Według obliczenia *Presse*, lewica straciła przy odbytych dotychczas wyborach sejmowych ogółem 26 miejsc, pozyskała zaś tylko dwa nowe okręgi.

— Na czwartkowem posiedzeniu sejmu kroackiego było na porządku dziennym najpierw sprawdzanie protokołu. Po odparciu przez prezesa rozmaitych zarzutów opozycyi, uchwaliła Izba sprawdzić protokoł, poczem przystąpiła do dyskusyi nad projektem zawieszenia nieusuwalności sędziów. Szef dep. sprawiedl. Klein motywował wyczerpująco zniesienie nieusuwalności sędziów, podnosił potrzebę reformy, ustawy dyscyplinarnej i o odpowiedzialności, zastrzegał się w imieniu rządu przeciw insynuacyi, jakoby istniała chęć skompromitowania stanu sędziowskiego, konstatując w końcu, że stan sędziowski w Chorwacyi posiada wielu znakomitych mężów w swoim zawodzie, ale, że jak wszędzie, są i tutaj wyjątki. W interesie i w celu zachowania powagi sądów zaleca przyjęcie projektu. Poseł Antoni Starcsevics oświadcza, iż nie ma zaufania do rządu. Po przemówieniu Pisacsicsa także przeciw projektowi, przystępuje Izba do imiennego głosowania i przyjmuje projekt 67 głosami przeciw 23 za podstawę dyskusyi. Opozycya rozpoczyna skandaliczne wichrzenia i chce przeszkodzić głosowaniu nad tem, czy mają się rozpocząć szczegółowe rozprawy. Następnie uchwalono dyskusyę 64 głosami, ale ją odroczono.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anarchiści w Niemczech).

Berliński korespondent *Moskowskich Wiedomostiej* donosi, jako o rzeczy już spełnionej, o podpisaniu konwencyi między rządami niemieckiem a rossyjskim, w celu wspólnego działania przeciw anarchistom. Konwencya ta ma być punktem wyjścia dla innej, szerszej, w tymże samym celu, w której udział wziąć mają wszystkie państwa Europy, jak twierdzi ów korespondent. W skutek tej konwencyi z Niemcami, poddanym rossyjskim wzbraniany jest teraz dłuższy pobyt w Berlinie, o ile nie otrzymają specyalnego pozwolenia i karty pobytu. Pozwolenie to ma być zaś wydawane tylko takim poddanym rossyjskim, którzy przyjadą za formalnym pasportem, wizowanym w ambasadzie niemieckiej w Petersburgu lub w konsulatach niemieckich w innych miastach. Żądający karty pobytu winni udowodnić, w jakim celu przybyli do Berlina i dla czego pragną dłuższego pobytu? Są to zresztą jak dotąd wiadomości dziennikarskie, i doniesienia korespondentów.

Tenże korespondent *Mosk. Wied.* podaje wiadomości o niemieckich anarchistach pisząc pomiędzy innemi: „W Berlinie z pewnem zaniepokojeniem patrzą na wzrastanie anarchizmu; większą jednak trwogę budzi przekonanie, panujące w najwyższych sferach rządowych, że nienawiść anarchistów specyalnie wzrasta przeciw Niemcom, że zwłaszcza skupia się przeciw rządowi tego kraju, ponieważ ten energicznie usiłuje utrzymać porządek i wysuwa grunt z pod nóg anarchistów pomiędzy klasami robotniczemi. Międzynarodowi dynamitowi bohaterowie uważają dzisiejszą socyalistowsko-zachowawczą politykę Niemiec, za bardzo dla ich celów groźną; pragną więc jak najgoręcej zaprowadzenia rządu liberalnego i wolno-handlowego, któryby miejsce dzisiejszego rządu zajął. Pragną tej zmiany nie dla tego, by przypuszczali, że rząd liberalny będzie korzystny dla proletaryatu, ale raczej w nadziei, że ten pogorszy materyalne położenie mas, osłabi władzę państwa, a tem plany anarchistów bardzo poprze". Dalej korespondent ów dodaje, że anarchiści niemieccy „za wiele subtylizują i filozofują i przez to tracą sposobność do czynu". „Rzecz dziwna, ale jak mnie zapewniała pewna osobistość, zajęta specyalnie badaniem ruchu anarchistów w Niemczech, zamachy ich nie bywają doprowadzane do końca. Zapewniał mnie ów pan dalej, że przygotowania stają w pół drogi i tej to okoliczności przypisać może należy uratowanie Niemiec przed kilku miesiącami od strasznego nieszczęścia Zasługuje to bardzo na uwagę, bo to zatrzymanie się w pół drogi nie bywa skutkiem środków przedsięwziętych przez policyę, zresztą doskonale uorganizowaną; objaśnia się ono brakiem stanowczości, albo raczej niezmierną oględnością cechującą naszych (niemieckich) anarchistów. Niemcy chociażby nawet anarchiści zawsze chcą iść na pewno a pomiędzy nimi trudno o agentów posłusznych, ślepo wykonywających cudze rozkazy".

(Sprawy rossyjskie.)

W sprawie obsadzenia posady wileńskiego generał-gubernatora opróżnionej przez śmierć Todlebena, *Petersb. Ztg.* pisze: „W administracyi zastępuje generał-gubernatora od pewnego czasu generał Kochanow, który już do pomienionego urzędu tak się ułożył, że z trudnością mógłby być zastąpiony. Ale z drugiej strony pod względem wojskowym nie jest p. Kochanow tak zasłużonym, iżby mógł otrzymać główne dowództwo nad wojskami okręgu wileńskiego. Jeżeli zaś dowództwo to obejmie jakiś starszy generał, zdaje się że będzie nim dowódca gwardyi hrabia Szuwałow — to niezawodnie obstawać będzie przy tem, aby i administracya kraju przeszła w jego ręce. Rozstrzygnięcia tego ważnego pytania oczekują wszyscy z wielkiem zaciekawieniem, nastąpi ono też zapewne zaraz po powrocie cara z wycieczki do wybrzeży finlandzkich".

Ferye rady państwa mają być przedłużone do 1 października, a to z powodu, że znaczna część spraw, jakie mają przyjść pod decyzyę rady, mogą być przygotowane przez ministerstwa dopiero w koncu miesiąca września.

Prezes departamentu warszawskiej Izby sądowej p. Holewiński powołany do Petersburga dla opracowania działu kodeksu cywilnego o umowach i zobowiązaniach ukończył powierzoną sobie pracę.

Według wiadomości dziennikarskich, istnieje projekt przywrócenia floty wojennej na morzu Północnem, ulepszenia portu wojennego w Archangielsku i przywrócenia warsztatów okrętowych do budowy statków wojennych. Pod względem finansowym projekta te są w związku ze zwinięciem floty morza Kaspijskiego.

KRONIKA

(*m*) **Wspaniała uroczystość kościelna,** na pamiątkę 400 letniej rocznicy zgonu błogosławionego Jana z Dukli, którego część zwłok spoczywa w głównym ołtarzu kościoła OO. Bernardynów we Lwowie, urządzona przez Ojców tegoż zakonu, a połączona z ośmiodniową missyą ludową, rozpoczęła się w sobotę nieszporami i wstępnem kazaniem, wygłoszonem przez O. Norberta Golichowskiego, prowincyała zakonu. Zjazd duchowieństwa zakonu OO. Bernardynów a także i duchowieństwa świeckiego z prowincyi, niemniej też wielkich rzesz pobożnego ludu z okolicy jest bardzo liczny. W skład missyi ludowej wchodzą sami OO. Bernardyni, a mianowicie: ks. Letus Olszewski z Krakowa, ks. Krescenty Jeziorski z Krystynopola, ks. Rufin Gąsior z Sambora, ks. Stefan Podworski z Kalwaryi Zebrzydowskiej i ks. Czesław Bogdalski ze Lwowa wraz z prowincyałem O N. Golichowskim. Świątynia pańska, w której odbywa się piękna uroczystość pamiątkowa, została, jak wiadomo, na początku b. r. częściowo odnowioną, a w ostatnich dniach udekorowano przepysznie presbiteryum i nawę krzewami, dywanami i t. p. W imponujących rozmiarami korytarzach i krużgankach klasztoru OO. Bernardynów ustawiono długi szereg konfensyonałów, przy których niezliczone rzesze pobożnej publiczności szukają pociechy duchowej. W podwórzu klasztoru, a mianowicie w gloryetce, która przykrywa pamiątkową studnię, urządzono ołtarz, a obok kazalnicę, z której kapłani głoszą wiernym słowo boże. Uroczystość — jak powiedzieliśmy — rozpoczęła się w sobotę nieszporami. Już o godzinie 4 z południa w kościele OO. Bernardynów, dokoła niego, a nareszcie na sąsiednich placach i ulicach zgromadziła się kilkunastotysięczna rzesza, pragnąca wziąć udział w pamiątkowym a pełnym pięknych wspomnień historycznych obchodzie kościelnym. Ze wszech stron spieszyło bractwo kościelne z chorągwiami i wkrótce wszystkie place dokoła kościoła zamieniły się w formalne lasy różnobarwnych chorągwi. Nieszpory uroczyste zakończyły się procesyą dokoła statuy kamiennej błogosł. Jana Duklana, która wieczorem została oświetloną kosztem miasta.

Wczoraj od świtu prawie zapanował w mieście ruch niezwykły. Z okolicznych włości spieszyły tu dalsze liczne gromadki włościan z dziatwą, prowadzone przez kapłanów. Z Laszek, pod przewodnictwem miejscowego nauczyciela, przybyła liczna gromadka dziatwy szkolnej; po południu, ta drobna a niestrudzona rzesza, pod przewodnictwem dyrektora, p. Kowalówki, zwiedziła między innemi górę Zamkową. Przed godziną 9 z rana, bractwa kościelne z tutejszych kościołów, prowadzone przez kapłanów, zgromadziły się dokoła świątyni, z której przed wiekami dzielne mieszczaństwo tylekrotnie odpierało napady bisurmanów. Już o godzinie 6 z rana odbyła się w tej świątyni cicha msza św., po której wygłoszono kazanie. O godzinie 8 z rana odprawiono wotywę. Przed godz. 10 odbył się bardzo wspaniały pochód wszystkich tutejszych, bardzo licznych korporacyj rękodzielniczych, tudzież tutejszej Reprezentacyi miejskiej, z gmachu ratuszowego, przez ulice i place prowadzące do kościoła OO. Bernardynów, przy których nawet sklepy izraelickie były zamknięte.

Stare chorągwie cechów lwowskich i tablice, uwieńczone zielenią, z napisami korporacyj i stowarzyszeń, poprzedzały każdy oddział pochodu, a na czele tegoż postępował pluton ochotniczej straży pożarnej i kapela Harmonii. Członkowie Rady miejskiej i panowie starsi cechów byli przeważnie w strojach historycznych, a radny p. Gołąb, postępując obok p. Prezydenta miasta, niósł na wezgłowiu jubileuszowe wotum gminy lwowskiej, srebrny wieniec. U głównego wejścia do kościoła OO. Bernardynów uszykował się cały orszak, a czcigodny ks. prowincyał miejscowy z duchowieństwem zakonnem wyszedł naprzeciw Reprezentacyi miejskiej i poprowadził ją aż przed wielki ołtarz, gdzie p. Prezydent miasta w otoczeniu pp. radnych złożył wotum jubileuszowe Ksiądz prowincyał następnie w serdecznych słowach przemówił od ołtarza, a podnosząc religijnego i bohaterskiego ducha, ożywiającego obywatelstwo lwowskie od wieków, pobłogosławił Miastu całemu i poświęcił srebrny wieniec.

W czasie tego aktu i następnych, oprócz Rady miejskiej znajdowała się w presbyteryum kościoła reprezentacya Uniwersytetu lwowskiego, rektor z dziekanami wydziałów, ze starożytnemi odznakami swojego dostojeństwa, pan Marszałek krajowy, oraz członkowie Wydziału kraj. p. O. Pietruski, JE. dr. Smolka i inni.

Nastąpiło poświęcenie nowej chorągwi, którą sprawił konwent na pamiątkę jubileuszu. Do chrztu jej stanęło całe gremium Rady miejskiej. Na ponsowej chorągwi adamaszkowej wyobrażony jest bł. Jan z Dukli, modlący się w obłokach, którego postać okala napis: „Bł. Janie z Dukli, módl się za nami".

Po tym akcie uroczystym odprawił najprzw. ks. biskup Morawski mszę pontyfikalną z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu. Przystęp do świątyni był prawie niemożliwy; tylko małą cząstkę wiernych zdołały pomieścić w sobie te pamiątkowe mury; tysiące ludu z najrozmaitszych warstw społecznych wznosiło modły i słuchało słowa bożego przeważnie pod gołem, a cudnie pogodnem niebem. Po południu, o godzinie 4 odbyły się znowu solenne nieszpory z kazaniem, czwartem z rzędu, a około godziny 7 z tysiąca piersi u figury błogosławionego Patrona miasta wzniosły się modły do Boga — Rodzicy.

O zachodzie słońca, pobożni mieszkańcy stolicy, oświetlili okna swoich pomieszkań. Iluminacyę miasta zaimprowizowano niejako, to też nie wypadła ona tak wspaniale, jak zwykle przy podobnych uroczystościach. Rzęsiście oświetlonym był między innemi, gmach ratuszowy.

Dzisiaj przed południem odbyły się znowu nabożeństwa z kazaniami; msze św. celebrowali OO. Jezuici, jutro zas, według programu, odprawi nabożeństwo najprzewielebniejsza kapituła obrz. gr. kat. Środa należeć będzie do OO. Dominikanów, we czwartek zaś, najprzew. ks. arcybiskup Isakowicz odprawi nabożeństwo według obrz. ormiańskiego. Piątek przypadnie OO. Karmelitom, a sobota OO. Franciszkanom. Uroczystości zakończą się w niedzielę po południu, ustawieniem krzyża missyjnego. następnie kazaniem, zamykającem misyę, wygłoszeniem błogosławieństwa Ojca św. i wielką procesyą po mieście z relikwiami bł. Jana.

Wczoraj, o godzinie 1 po południu, po skończonem nabożeństwie rannem, podejmowali OO. Bernardyni ze staropolską gościnnością, liczne grono zaproszonych gości. Uczta odbywała się w obszernym sklepionym krużganku klasztoru, przepysznie udekorowanym amarantowym aksamitem i ozdobionym starożytnemi portretami fundatorów i dobrodziejów klasztoru. Przyjęcie było wspaniałe, a nadewszystko serdeczne, nacechowane tą piękną tradycyą gościnności, którą wraz z innemi cennemi tradycyami przechował gorliwie, otaczany powszechną u nas miłością zakon OO. Bernardynów. W licznem gronie zaproszonych widzieliśmy najprzew. ks. biskupa Morawskiego i ks. arcybiskupa Isakowicza, J. E. pana Namiestnika Zaleskiego, J. E. dra Smolkę, J. E. Wołdzimierza hr. Russockiego, członków Wydziału krajowego, J. W. Oktawa Pietruskiego, dr. Wereszczyńskiego, dra Hoszarda, posła na sejm. kraj. p. Stan. Polanowskiego, J. Mgn. Rektora i profesorów Uniwersytetu, Prezydenta miasta i członków repretacyi miejskiej, wielu duchownych wszystkich obrządków i licznych przedstawicieli rozmaitych zawodów i klas społeczeństwa naszego. Wznoszone na cześć dostojników duchownych i świeckich toasty, jakoteż wymownie przez ks. arcybiskupa Isakowicza wypowiedziany toast końcowy „Kochajmy się", przyjmowane były przez obecnych ze szczerym zapałem. Wśród swobodnego ożywienia, uczta przeciągnęła się do piątej godziny po południu i pozostawiła uczestnikom jak najmilsze wspomnienie.

— **P. Antoni Schiffner,** radca dworu i naczelny dyrektor poczt i telegrafów, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **W komitecie konkursu** na projekta domu gościnnego w Krynicy zasiada między innymi członkami pan Bielikowicz, nie, jak mylnie wydrukowano w piątek, Bielikiewicz.

— **Do Rady powiatowej** żydaczowskiej z grupy większych posiadłości wybrani: właściciele dóbr Kazimierz Winnicki, Stanisław Pawlikowski; przełożeni obszarów dworskich: Erazm Małaczyński, Tomasz Jaworski, Tadeusz Golkowski i Edmund hr. Dzieduszycki, c. k. sędzia powiatowy Adolf Gürtler, c. k. notaryusze Władysław Manasterski i Edmund Opolski, oraz współwłaściciel dóbr Józef Wernicki.

— **Wykład habilitacyjny** dr. Henryka Wielowieyskiego p. t. „Zasady rozwoju wyższych zwierząt" odbył się w gmachu wszechnicy (sala III), dziś, o godzinie 12 w południe.

— **Wykaz XVI składek** na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego: za pośrednictwem „KomitetuPań" w Tyśmienicy Ładomirscy 5 zł., Markowscy 1 zł. 50 ct., Witosławscy 5 zł., Łapiccy 5 zł., Gamscy 5 zł., Nahlikowie 2 zł., Zajączkowscy 3 zł., Symowie 1 zł., ks- Zielonka 5 zł., Floryańscy 1 zł., Kobuzowscy 3 zł., Posochowscy 5 zł., Nussbaum 2 zł., Daniłowicz 1 zł., Rudnicki 1 zł., Mullerowie 3 zł., Nemetowie 3 zł., Stefanowicze 1 zł., Ambrozy Franz 2 zł., Herz 3 zł., N. N. adwokat 2 zł., Frank Adolf 1 zł., skarb tyśmieniecki 25 zł., August Gumiński 2 zł., Jakób Hoffman 2 zł., Benjamin Griffel 2 zł., Kalman Bergner 2 zł,, Jan Zamichowski 1 zł., Knichinicki 5 zł., Moses Haber 1 zł., Salamon Frisch 1 zł., Ben. Achselrad 1 zł., Sle 1 zł., Antoni Statkiewicz 1 zł., Franciszek Herzman 50 ct., Karczmarski 40 ct., Morgenstern 1 zł., Modest Ernest Rudeński 1 zł., Jan Idziński 2 zł., Waidman Bernard 5 zł., Rappaport Bernard 5 zł.. Alf. Friszkowicz 2 zł., Jakób Korpus 1 zł., Zygmunt Hahn 3 zł., Krzyształowski 1 zł., Abraham Schlack 2 zł., Chane Geller 1 zł., ks. Kozierowski 1 zł., X. Y. 1 zł., Gottesmann 1 zł. Razem 132 zł. 40 ct. W. L. 8 zł., przez *Gazetę Narodową*: Piotr Zmbasowicz Serb i Polak 7 zł., Koło Towarzyskie Polaków w Jassach ze składek i od Towarzystwa 55 zł., W. O. P. z Czernicy 10 zł., S. R. z Ostapia 5 zł. Razem 77 zł. Ze skarbony 9|7 5 ct. ks. kanonik Donicht z Jaryczowa 6 zł., Turcio, Stasio, Maniusia i Jadwisia 40 ct., Ant. Petrykiewicz 3 zł. 20 ct., z listy p. E. Merla z Brzeżan, Ignacy Link 10 zł., Emanuel Merl 3 zł., Józef Byczkowski 2 zł., Feliks Past 3 zł. Razem 18 zł. Z listy p. O. Schnela z Firlejówki: Jaworski Kazimierz 15 zł., Oskar Schnell 20 zł., Karolina Schnelowa 15 zł., Albert Aulich 5 zł., Maryan hr. Łoś 10 zł., August hr. Łoś 5 zł., składka służby z Firlejówki 5 zł. Razem 75 zł. Z listy dr. Czerwińskiego w Fürstenhofie A. W. 25 zł., c. k. sąd powiatowy w Winnikach 13 zł 70 ct., za pośred. *Gazety Lwowskiej*: Grono profesorów i uczniów (rzym. kat) II. gimnazyum we Lwowie 75 zł. 53 ct., Lelo Łoziński 5 zł. Razem 80 zł. 53 ct. Marya, Zofia, i Fel. Tustanowskie 30 zł., Michał Tustanowski z Żurowa 20 zł., Szymon Daszkiewicz, z dobrowolnych składek uczniów szkoły wydziałowej w Śniatynie 10 zł. 38 ct., lwowskie Towarzystwo spiewackie *Lutnia* 580 zł. 60 ct. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 38.008 złr. 75 ct. w. a.

— **Kolonie wakacyjne.** Dowiadujemy się ze Stryja, że pp. prof. Kosiński, kupiec Kosterkiewicz i adwokat dr. Popiel zajęli się urządzeniem obiadu na dworcu stryjskim dla kolonii chłopców, która tamże we środę w południe przybędzie; dla dziewcząt zaś, które na obiad zdążą już do Lisowic przygotowano przekąskę na dworcu stryjskim. — Bardzo pięknym i z wielu względów pocieszającym jest fakt następujący, który nam komitet zakomunikował. Oto w sobotę otrzymał dr. Gerstmann następujący telegram z Synowódzka wyżnego: „Nyni wertajuczy z Uhorszczyny wyczytawjem w Dnewnyku, szczo kolonia wakacyjna udaje sia na Hutu czeres Synowidzko wyżne, misce moho obytałyszcza. Ośmilaju sia proto takowu do sebe na pidweczirok zaprosyty. Roman Tyszownyckij". — Ten, co tak serdecznie zaprasza dziatwę do swego obejścia, jest bojkiem, znanym w całej okolicy stryjskiej z wielkiego majątku, zarobionego na handlu węgierską bryndzą. Dr. Gerstmann przesłał natychmiast do p. Tyszownickiego telegram w języku ruskim tej treści: „Zaproszenie na pidweczirok pryjmaju i serdeczno diekuju imenem kolonii wakacyjnoj". Oprócz tego przesłał komitet listownie wyrazy serdecznej podzięki szlachetnemu góralowi tak ofiarnemu dla sprawy publicznej. Piękny ten przykład słowiańskiej gościnności powinien by znaleść naśladowców także w innych sferach i pobudzić ofiarność dla kolonij wakacyjnych. — Przypominamy jeszcze interesowanym, że kolonia dziewcząt i pierwsza serya kolonii chłopców stawić się ma we środę rano przed 6. na placu Cłowym; kto się spóźni ten nie pojedzie. Podajemy także adres dla rodziców, którzy do swej dziatwy zechcą listy pisać. Do kolonii dziewcząt: Lisowice poczta Morszyn; do kolonii chłopców: Huta poczta Koziowa.

— **Wycieczka do Zimnejwody** członków towarzystwa prawniczego odbędzie się we środę, dnia 16 lipca, o godzinie 5 po południu zwykłym pociągiem kolejowym; powrót o godzinie wpół do 10. W razie niepogody w następną środę, 23 lipca. Członkowie, którzyby przypadkowo zaproszenia nie otrzymali, są proszeni, aby to ogłoszenie uważali jako zaproszenie.

— **Program koncertu** na dochód powodzią dotkniętych, pod kierownictwem p. Ludwika Marka, a z współudziałem pań: K. Sawickiej, H. Stöckl, F. Franc (Świtalskiej), panien: J. Schenk i Wandy Paltinger, pp. Czernego, M. Tyberga, orkiestry wojskowej i pp. amatorów, jest następujący: 1. Uwertura, odegra orkiestra wojskowa. 2. Saint-Saensa. Koncert *g-moll*, I i III część, wykonają panna Schenk i pan Marek. 3. *a*) Donizetti. Arya z opery *Lucrecia*; *b*) Verdi. Arya z opery *Trovatore*, odśpiewa pani H. Stöckl. 4. Mendelssohna. Koncert *e-moll*, I część odegra pan Tyberg. 5. Meyerbeer. Cavatina z opery *Robert*, odśpiewa pani K. Sawicka. 6. Liszt. Fantazya, odegra panna W. Paltinger. 7. *a*) Caffei. Pieśń, *b*) Deuza. „O gdybyś mnie kochała", odśpiewa p. K. Czerny. 8. Meyerbeer. Arya z opery *Prorok*, odśpiewa pani H. Stöckl. 9 *a*) Chopin. Mazurka; *b*) Liszt. Rapsod, wykona pani F. Franz. 10. *a*) Tosti. *Penso*, pieśń; *b*) Donizetti *Vievi*, odśpiewa pani K. Sawicka. 11. Marek. Rapsod polski na fortepian i skrzypce, odegrają pp. Marek i Tyberg. 12. Händel. Largo na skrzypce, fortepian i organy, wykonają pp Tyberg, Marek i amatorowie. Fortepian Bösendorfera. Koncert dany będzie w teatrze hr. Skarbka, we środę, dnia 16 lipca. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Ceny miejsc zwykłe teatralne (dramatu i komedyi). Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Szmidta, w administracyi *Dziennika Polskiego*, a w dzień koncertu przy kasie teatralnej.

— **Na wczorajszą wycieczkę** do Zimnejwody-Rudno udało się koleją Karola Ludwika 5 pociągami 2.015 osób. Z powrotem wracali uczestnicy tej wycieczki dwoma obrzymiemi pociągami. Wycieczce sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda

— **Kapele wojskowe** w bieżącym tygodniu będą przygrywały w następującym porządku: w poniedziałek na Wysokim Zamku, we czwartek przed pałacem p. Namiestnika, w piątek w ogrodzie Miejskim. Początek w poniedziałek i piątek o godzinie 6, we czwartek o godzinie wpół do 6 wieczorem. Za każdym razem wykonanych będzie ośm utworów muzycznych.

— **Teatr.** Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 14 lipca, przedstawienia nie będzie. — Jutro, we wtorek, 15 lipca. Ostatnie przedstawienie pożegnalne pana A. Siedleckiego i pani Flory (*medium*) z zupełnie nowym i urozmaiconym programem. Po produkcyach magicznych nastąpi przedstawienie olbrzymiej dioramy czyli ruchomych obrazów. Z produkcyj magicznych wykona p. Siedlecki: „Scinanie głowy żywego człowieka", w oczach publiczności.

— **Ruch chorych** na oddziale chirurgicznym szpitala lwowskiego, pod kierownictwem prymaryusza dr. Ziembickiego, przedstawia się w roku 1883, podług dat statystycznych ogłoszonych w *Przeglądzie lekarskim*, jak następuje: chorych pielęgnowano 1.656, operacyj wielkich wykonano 191, operacyj mniejszych 313, złamań leczono 140, ran i innych uszkodzeń 400. Liczba sumaryczna chorych była wyższą o 20 proc., niż w każdym z poprzednich lat ośmiu; procent zaś śmiertelności najniższym, gdyż tylko niespełna 6 proc.

— **Sekcya zwłok ś. p. Milowicza,** dokonana pod kierunkiem prof. Blumenstocka, jak donosi *Czas*, wykazała jako przyczynę nagłej śmierci zwyrodnienie tłuszczowe serca i sprawę miażdżycową naczyń głównych i mózgowych.

— **Plantacye krakowskie** przyozdobione zostały znowu piękną i efektowną rzeźbą, mianowicie posągiem kamiennym dłuta utalentowanego młodego rzeźbiarza p. Dauna, przedstawiającym bohaterkę Słowackiego Lillę Wenedę w chwili, kiedy dźwiękami harfy uśmierza i uspokaja węże, grożące śmiercią jej ojcu. Nabytek ten zawdzięczają plantacye krakowskie dr. Henrykowi Jordanowi, krakowskiemu radcy miejskiemu, który własnym kosztem wzniósł ten posąg.

— **Piorun.** W gminie Uhercach niezabitowskich, pod Gródkiem, dnia 7 b. m., włościanie Fedko Łeś i Ilko Wojtów, zatrudnieni koszeniem trawy, porażeni zostali na śmierć piorunem, który uderzył w schronisko, jakie ci nieszczęśliwi zrobili sobie sami, pokrywszy wsparte w piramidę kosy swoje sianem. Znajdujący się w pobliżu trzeci kosiarz, Iwan Rydel, tak mocno został ogłuszony, że dotąd słuchu nie odzyskał. Kosy uległy zgruchotaniu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Maryi S., z zamkniętej komody, puszkę blaszaną z kwotą 15 zł., zegarek srebrny cylinder, wartości 4 zł., i 10 zł. w gotówce; panu J. M., leśniczemu z Krzywczyc, dubeltówkę, wartości do 16 zł., a pani Ch. T. Nick, ulica Żółkiewska l. 32, parę nowych trzewików, wartości 6 zł. — Przytrzymano za Łyczakowską rogatką węgierski wózek z małym gniadym koniem, jako kradzieży pochodzący. — Zakwestyonowano u M. P. sznurek korali. — Znaleziono: złoty kółczyk na szkarpach.

— **Na wyścigach konnych** w Mokswie w zeszłą niedzielę, na dziesięć koni w biegu o nagrodę przychowku (3.083 rubli) zwyciężył ogier hr. A. Potockiego *Sąsiad*. Trzecim u mety był *Grand Duc* p. Ludwika Grabowskiego. Nagrodę 980 rubli dla ogierów i klaczy 4-letnich w Rossyi urodzonych, zdobyła *Fine Mouche* L. Grabowskiego, a w biegu *handicap* pierwszy był u mety *Meteor* p. Mysyrowicza.

Kraków, 13 lipca.

(*s*) Nieliczne ale doborowe grono odprowadziło wczoraj wieczorem zwłoki Milowicza Włodzimierza na miejsce ostatniego spoczynku. Katafalk cały okryty był przepysznemi wieńcami z świeżych róż i zieleni. Były tam wieńce, złożone przez dyrekcyę banku krajowego, i jego urzędników, rodzinę, kolegów uniwersyteckich, redakcyę *Czasu* i *Gazety Krakowskiej* i t. d. Jeden z nich wspaniały pochodził od pp. Karolów Rogawskich z napisem: „Wiernemu Przyjacielowi — z Ołpin". Za trumną w głuchem milczeniu postępowali przyjaciele, koledzy i towarzysze zmarłego, oraz przedstawiciele dziennikarstwa i uniwersytetu. Widzieliśmy profesorów hr. Tarnowskiego, Zakrzewskiego, Straszewskiego, M. Sokołowskiego, Morawskiego, hr. Mostowskiego, Łuszczkiewicza, wiceprezydenta miasta P. Muczkowskiego, członków redakcyi *Czasu*: pp. Koźmiana, Smolkę i Chylińskiego, całą redakcyę *Gazety Krakowskiej* z p. Gołemberskim na czele, naczelnika banku krajowego p. Wrotnowskiego z urzędnikami tej instytucyi, p. Kieszkowskiego, dyrektora towarzystwa ogniowego, posła Józefa hr. Męcińskiego, kolegę zmarłego z ław uniwersyteckich w Kijowie, byłego posła p. Karola Rogawskiego, jednego z najczynniejszych redaktorów głośnej w swoim czasie *Correspondance du Nord-Est* i t. d. i t. d. Trudno wszystkich wymienić i zapamiętać. Jednem słowem wszystkie odcienia i kierunki były reprezentowane z wyjątkiem — naszej tromtadracyi; swojem milczącem zachowaniem się wobec boleśnego wypadku, który wywołał tak ogólny żal, dowiodła ona raz jeszcze, że największymi jej nieprzyjaciołmi są ludzie umiarkowani!

Nad grobem odspiewali pięknie artyści teatru lwowskiego *Requiem*, a gdy umilkły poważne i smętne tony żałobnej pieśni, zabrał głos poseł Męciński. Przemówił on wymownie, gorąco i szczerze. Skreślił on różne koleje żywota Milowicza, od chwili, kiedy młodym chłopakiem siedział na szkolnej ławie, aż do jego tak przedwczesnego zgonu i podniósł szlachetne uczucia i pobudki, jakie nim zawsze kierowały. W końcu przemówienia pożegnał p. Męciński jeszcze raz ś. p. Milowicza w imieniu dziennikarzy, których zmarły był chlubą i w imieniu przyjaciół i kolegów obecnych i nieobecnych. Pod wrażeniem tych podniosłych wyrazów opuszczali uczestnicy pogrzebu przy zachodzącem słońcu krakowski cmentarz, na którem pod zieloną mogiłą spoczął na wieki człowiek szlachetny i prawy! Za spokój jego duszy odprawionem będzie jutro w kościele Kapucynów żałobne nabożeństwo.

Przewodnik Naukowy i Literacki, dodatek do *Gazety Lwowskiej* za miesiąc lipiec wyszedł i zawiera: I. *Swiętosław Igorowicz* książę kijowski dramat historyczny w 5 aktach przez Paulina Swięcickiego, II. *Stanisław z Krakowa* przez dr. Ludwika Cwiklińskiego. III. *Geneza Trybunału koronnego* przez dr. Oswalda Balzera. IV. *Zależność zdrowia od wpływów powietrza* przez dr. Wojciecha Urbańskiego. V. *Zakaz Miechowity* przez Ferdynanda Bostla. VI. *O pojedynku* podług dawnego prawa polskiego przez dr. Juliana Morelowskiego. VII. Kronika literacka.

KRONIKA SĄDOWA

(*Proces prokuratora Mehoffera.*)

(*L*) W tutejszym sądzie kryminalnym zasiadł dzisiaj trybunał wyrokujący, złożony z radców pp. Simonowicza jako przewodniczącego, Bogdanyego, Hołyńskiego, Duniewicza i Schabenbecka jako wotantów, celem osądzenia sprawy c. k. radcy wyższego sądu krajowego i prokuratora państwowego w Czerniowcach, p. Teodora Mehoffera.

Lwowska prokuratorya państwa, którą reprezentuje prokurator p. Szymonowicz, oskarża p. Teodora Mehoffera, że w śledztwie przeprowadzonem w latach 1881 i 1882 w czerniowieckim sądzie krajowym karnym przeciw Leibie Enslerowi i towarzyszom o zbrodnię oszustwa i kradzieży, wykonał wprawdzie swój urząd według obowiązku, ale przy wykonaniu tego urzędu, w dniu 23 marca 1882, przyjął od Simy Enslerowej bezpośrednio podarunek pieniężny w kwocie 1995 złr., przez co stał się winnym zbrodni przyjęcia podarunku w rzeczach urzędowych, określonej w §. 104 ust. karn.

Oskarżenie powyższe opiera prokuratorya na następujących faktycznych okolicznościach:

W skutek doniesienia p. Mikołaja Jakubowicza, właściciela dóbr na Bukowinie, wdrożono w czerniowieckim sądzie kryminalnym śledztwo przeciw Leibie Enslerowi i towarzyszom o zbrodnię oszustwa i kradzieży. Oskarżonych uznano winnymi zarzuconych im zbrodni. Ale śledztwu karnemu w tej sprawie towarzyszyły następujące okoliczności: Doniesienie karne zostało doręczone sędziemu śledczemu dnia 10 lipca 1881 r., a pierwsze przesłuchanie oskarżonego Enslera nastąpiło dopiero 6 września 1881 r., przyczem pozostawiono Enslera na wolnej stopie. Wniosek prokuratoryi co do wdrożenia dochodzenia przedwstępnego z uwięzieniem Enslera, noszący datę 30 października 1881 r., został doręczony sędziemu śledczemu dopiero dnia 3 grudnia 1881. Sędzia śledczy, przeciwny wnioskowi prokuratoryi co do uwięzienia Enslera, zasięgnął uchwały Izby radnej dopiero 31 grudnia 1881 r., a gdy ta Izba przychyliła się do wniosku prokuratoryi, uwięził sędzia śledczy Enslera dopiero 15 stycznia 1882 r. Cały ten proceder śledczy w związku z opowiadaniami Simy Enslerowej (żony oskarżonego Leiby Enslera) wobec adwokatów dr. Rotta i dr. Sokala, że ten proces kosztuje ją dużo pieniędzy — dał powód do najrozmaitszych kombinacyj; ostatecznie zaczęły w Czerniowcach krążyć pogłoski, że w sprawie Enslera odgrywa pieniądz główną rolę. Gdy przeciw Leibie Enslerowi zapadł wyrok potępiający, wystąpiła Sime Enslerowa z doniesieniem, które po ścisłem dochodzeniu stwierdziło prawdziwość powyższych pogłosek.

W ciągu tych dochodzeń zeznała Enslerowa, że przed uwięzieniem jej męża wypłacała Leibie Mückowi, który „jako pośrednik w sprawach karnych" powszechnie był znanym, rozmaite kwoty, po 10, 50, 100 zł., a to jedynie w tym celu, ażeby Leib Ensler nie dostał się do więzienia śledczego, gdy jednak, mimo to, Leib Ensler został uwięziony, złożyła Enslerowa u Jakóba Majera kwotę 200 zł. z tem poleceniem, że kwota ta ma być wypłacona Mückowi wówczas, jeżeli Leib Ensler zostanie wypuszczony z więzienia śledczego dnia 25 marca 1882. Dalej zeznała Enslerowa, że gdy uchwałą wyższego sądu krajowego, więzienie śledcze dla Enslera zostało przedłużone o dalszy miesiąc, a mianowicie do 15 kwietnia 1882, z tym jednakowoż dodatkiem, że uwięziony po uzupełnieniu śledztwa, t. j. po złożeniu opinii przez rzeczoznawców, może być wypuszczonym na wolność przed upływem trzeciego miesiąca, i gdy ta uchwała wpłynęła do sądu czerniowieckiego d. 17 marca 1882, naówczas oświadczył jej Mück, „że Leib Ensler nie będzie wypuszczonym na wolność aż dopiero w chwili, w której Enslerowa złoży dla prokuratora Mehoffera 2.000 zł., a dla niego (Mücka) 300 zł." a oświadczenie to złożył jej Mück wówczas, gdy warunek zawarty w uchwale wyższego sądu krajowego, został dopełniony.

W skutek tego oświadczenia udała się Enslerowa d. 23 marca 1882 osobiście do prokuratora Mehoffera i błagała go ze łzami w oczach, ażeby wypuścił jej męża na święta wielkanocne, zgodnie z uchwałą wyższego sądu krajowego, ale na to odpowiedział jej pan Mehoffer: „Najpierw zaspokój Mücka, a potem zaspokój mnie; płacz na nic ci się nie przyda; musisz dać pieniędzy".

Ponieważ Enslerowa miała przy sobie tylko 200 zł. w gotówce, przeto złożyła tę kwotę dla Mücka u Jakóba Majera, pożyczyła następnie u Łazarza Chajesa 2000 zł. i potrąciwszy z tej kwoty 5 zł., oddała resztę Mückowi, który sumę 1995 zł. włożył do koperty i wraz z Euslerową udał się do mieszkania p Mehoffera.

Mück i syn Enslerowej, Chaim, zostali w przedpokoju, Sime zaś weszła do mieszkania p. Mehoffera i wręczyła mu kopertę z pieniędzmi. Po przeliczeniu sumy oświadczył p. Mehoffer: „Teraz już dobrze; teraz dostaniesz pani swego męża". W dniu 24 marca 1882 został też istotnie Ensler puszczony na wolność.

Gdy jednak w dalszym ciągu procesu Leib Ensler, prawomocnym wyrokiem najwyższego trybunału sprawiedliwości z d. 12 lutego 1883, skazany został za zbrodnie oszustwa i kradzieży, udała się Enslerowa do p. Mehoffera i domagała się zwrotu wszystkich pieniędzy, grożąc mu w przeciwnym razie, skargą. P. Mehoffer oświadczył, że odda 2000 złr, poczem proponował jej ugodę za pośrednictwem adwokata, w końcu zaś kazał jej przyjść do siebie o godzinie 9 wieczorem. Enslerowa udała się o oznaczonej godzinie do Majera Altmana, właściciela kamienicy, w której mieszka p. Mehoffer, a po dłuższem czekaniu oświadczył jej Altman, że p. prokurator jest chory i kazał jej przyjść nazajutrz. Tymczasem Enslerowa w dniu następnym zrobiła doniesienie karne przeciw p. Mehofferowi, które przedewszystkiem miało ten skutek, że Euslerowa dostała się do więzienia śledczego i po przeprowadzeniu śledztwa, tudzież rozprawy głównej, w dniu 27 października r. z. skazaną została przez lwowski trybunał karny za zbrodnię nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej (§. 105 ust. karn.) na kilkumiesięczne więzienie.

Z tego ostatniego procesu, wywiązała się sprawa obecna przeciw p. Mehofferowi. Prokuratorya lwowska wychodzi bowiem z założenia, że jeżeli przyznanie się Simy Enslerowej w tym mianowicie kierunku, iż prokuratorowi Mehofferowi dała kwotę 1995zł., znalazło wiarę u sądu i spowodowało jej zasądzenie, naówczas musi ten sąd uznać za wiarygodne to zeznanie także i w innym kierunku, o ile mianowicie tyczy się samego p. Mehoffera, który przyjął podarunek w kwocie 1995 zł., a zwłaszcza wobec faktu, że nie ma żadnej okoliczności, którąby osłabiała wiarygodność zeznań Enslerowej. Przeciwnie liczne okoliczności przemawiają za tem, że zeznania Enslerowej są prawdziwe. Z długiego szeregu tych okoliczności przytoczonych przez prokuratoryę, wyjmujemy tylko niektóre fakta: Przedewszystkiem — powiada prokuratorya — zaznaczyć wypada, że od dawna ustaliła się w Czerniowcach opinia o przystępności p. Mehoffera. Ogół publiczności wskazywał wyraźnie Leibę Mücka, Motia Weicha, Majera Altmanna, Efroima Schmidta, Sarę Binderer i innych, jako faktorów p. Mehoffera, którzy pośredniczą w sprawach karnych między nim a oskarżonymi. Opinię tę podzielali wszyscy do tego stopnia, iż podczas procesu Leiby Enslera, mówiono publicznie w kasynie, w lokalach publicznych a nawet na publicznem posiedzeniu Izby adwokatów o sprzedajności p. Mehoffera. Opinię tę podzielają bez zastrzeżeń wszyscy w tej sprawie przesłuchani adwokaci czerniowieccy, a mianowicie pp. dr. S Sokal, dr. A. Brillant, dr. J. Hatschek, dr. J. Dornbaum, dr. M. Goldberg, dr. I. Wachtel i inni, a co więcej podzielają ją członkowie czerniowieckiego sądu kryminalnego, jak np. dr. Ignacy br. Szymowicz, radca tego sądu i p. Maksymilian Chlebik, zastępca prokutora. (C. d. n.)

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan raczył udzielić, z prywatnej Swej szkatuły, na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi, dalszej zapomogi w kwocie dwunastu tysięcy złr.

Najjaśn. Pan, z okoliczności pobytu Najd. Cesarzewiczowstwa w Belgradzie, udzielił dekoracyj około sześćdziesięciu osobom. C. k. poselstwo w stolicy serbskiej wręczyło w tych dniach owe dekoracye odnośnym osobistościom. Pomiędzy innymi nadał Najj. Pan ministrowi serbskiemu Nowakowiczowi i Petrowiczowi wielkie wstęgi orderu żelaznej korony, burmistrzowi Belgradu gwiazdę orderu Franciszka Józefa, prezesowi ministrów Garaszaninowi order Leopolda.

Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy, jak wiadomo, przybyli dnia 11 b. m. do Monachium dla odwiedzenia księstwa Leopoldów Bawarskich, wyjechali wczoraj wieczorem do Ischl. W sobotę odbył się na cześć Dostojnych Gości wielki obiad, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Domu królewskiego.

Wspólny minister skarbu p. Kallay udał się przedwczoraj na kilkutygodniowy pobyt do Ischl.

W tych dniach, jak donosi *Presse*, ogłoszoną zostanie nominacya szefa sekcyi Czedika na prezydenta generalnej dyrekcyi austryackich kolei skarbowych. Według statutu organizacyjnego prezydenta kolei skarbowych mianuje Korona. Wielkie zasługi położone przez p. Czedika około dzieła organizacyi koleji skarbowych zostaną ocenione dalszem wyszczególnieniem Monarszem.

Równocześnie z mianowaniem prezydenta, zamianuje p. minister handlu przełożonych trzech sekcyj fachowych, którzy otrzymają tytuły dyrektorów. Nominacye przełożonych pojedyńczych dyrekcyj ruchu nastąpią później.

Według informacyi, otrzymanej przez *Presse*, otwarcie pierwszej linii galicyjskiej kolei transwersalnej Oświęcim-Podgórze nastąpi niezawodnie 1 sierpnia. Ponieważ w tych dniach już zostanie rozwiązana komisya ministeryalna dla galicyjskich kolei skarbowych, przeto zarząd ruchu kolei Oświęcim-Podgórze przejdzie bezzwłocznie w ręce generalnej dyrekcyi.

Według dzienników wiedeńskich, bezzwłocznie po powrocie p. ministra wojny do

Wiednia rozpoczną się w ministerstwie wojny narady nad wygotowanym już przez pojedyncze sekcye budżetem wojskowym. Stanowcze ułożenie tego budżetu nastąpi dopiero po wielkich manewrach a to na konferencyi ministeryalnej pod przewodnictwem Naj. Pana i w obecności prezesów obydwóch gabinetów i obydwóch ministrów skarbu. *Pol. Corr.* dowiaduje się, że potrzeby na stałą armię nieco będą wyższe niż w roku bieżącym; nadwyżka ta jednak będzie w ogóle bardzo nieznaczną. Przy ułatwieniu projektu budżetowego uwzględniono z jednej strony położenie finansowe państwa i zaniechano wielu projektowanych wydatków, z drugiej zaś starano się zrównoważyć konieczne nadwyżki przy pojedyńczych tytułach budżetu wojennego przez oszczędności przy innych tytułach.

Jak piszą z Pesztu do *Pol. Corresp.*, prezes gabinetu Tisza czyni już przygotowania do wyjazdu na urlop; oświadczył on jednak, iż w razie, gdyby cholera się rozszerzała, zaniecha projektu podróży i pozostanie na swojem stanowisku.

Rząd węgierski zajmuje się obecnie bardzo pilnie sprawą uregulowania Dunaju. Kwestya ta tem większej jest wagi, iż rząd przyjął na siebie w tym kierunku pewne zobowiązania wobec Austryi i Europy.

Sejm kroacki, po załatwieniu projektu ustawy o ograniczeniu władzy sędziowskiej, zostanie na miesiąc odroczony i rozpocznie na nowo swoje prace w drugiej połowie sierpnia.

Według urzędowego doniesienia, cesarz Wilhelm przybędzie jutro wieczorem do Gastein.

Pester Lloyd zamieszcza następujący artykuł: Rossyjskie i polskie dzienniki donoszą o bliskiej podróży cara do Warszawy. Mówią, że car, wraz z następcą tronu, zwiedzi najprzód kraj dońskich kozaków, których hetmanem jest carewicz, a później uda się do Kijowa i Warszawy. Doświadczenia lat ostatnich każą nam przyjmować z pewnem niedowierzaniem zapowiedzie na tygodnie i miesiące co do podróży monarchy rossyjskiego. Świat o wyjeździe cara zwykł dowiadywać się dopiero wtedy, gdy osiągniętym już został właściwy cel podróży. Zdaje nam się przeto, że i odwiedzenie Warszawy nie znajduje się na seryo w programie podróżnym cara. Wspominamy o tem tylko z tego względu, iż krążą pogłoski, że Najd. Cesarzewicz Rudolf ma udać się do stolicy Królestwa Polskiego dla powitania cara Aleksandra. Wiadomość ta zdaje nam się dotychczas przynajmniej bardziej jeszcze bezpodstawną, niż sam przyjazd do Warszawy monarchy rossyjskiego.

Dnia 11 b. m. przybył do Wilna. W. ks Mikołaj Mikołajewicz starszy, złożył wizytę hrabinie Totleben, odbył przegląd wojsk, następnie był obecnym w kościele luterańskim na nabożeństwie żałobnem za hr. Totlebena i przyjmował udział w odprowadzeniu ciała na dworzec kolei gdzie wojsko i artylerya oddały zwłokom ostatnie wojskowe honory, poczem ciało wysłano do Kiejdan. W. książę udał się z Wilna do Kowna.

Car z carową powrócił już z Kronsztadu do Peterhofu.

W francuskiej Izbie deputowanych, na posiedzeniu sobotniem, uzasadniali deputowani Révillon i Laguerre swój wniosek o ogólnej amnestyi dla skazanych za zbrodnie polityczne. Minister Waldeck-Rousseau odpowiada że nie można ułaskawiać indywiduów, które stały się winnemi rokoszu, rozboju, pożogi i morderstwa. To nie są bynajmniej polityczne wypadki. Rząd gotów jest okazać względność dla uwiedzionych, ale nie dla przywódców anarchistycznych. Następnie odrzucono wniosek amnestyi 283 głosami przeciw 123. Prezes gabinetu Ferry przedłożył na tem samem posiedzeniu sprawę traktatu, zawartego w dniu 6 czerwca pomiędzy Francyą a Anamem.

Na popołudniowem posiedzeniu sobotniem zajmowała się Izba epidemią choleryczną. Minister spraw wewnętrznych Waldeck Rousseau złożył projekt ustawy o przyzwolenie kredytu dla miast nawiedzonych cholerą w sumie 2 milionów franków, z nadmienieniem, iż prosi o nagłe traktowanie tego wniosku. Izba przyjęła wniosek ten, jakoteż uchwałę wyasygnowania oprócz 2 milionów, także 500.000 franków na nieprzewidziane wydatki w skutek cholery, prawie jednogłośnie. W ciągu rozpraw oświadczył deputowany z Marsylii K. Hugues, że wiadomości o cholerze z Marsylii są przesadzone. Dzienniki wywołują przerażenie. Cholera, zdaniem mowcy, ma charakter nie tak zabójczy i padają jej ofiarą tylko te osoby, które nie zachowują dyety i hygienicznych przepisów.

Nie podobna sprawdzić, czy, wobec powyższego zapewnienia, prawdziwe jest doniesienie telegraficzne, że w Marsylii umarło z cholery od piątku wieczór do soboty wieczora 63, a w Tulonie, w tym samym okresie 22 osób.

Do Izby podano wniosek, ażeby Pasteurowi, dla jego eksperymentów w celu wynalezienia środka przeciw wściekliźnie, przekazano jeden z majątków państwowych w ziemi i udzielono subsydyum w kwocie 80 000 franków.

Renan otrzymał krzyż komandorski legii honorowej.

Według depeszy z Amsterdamu, ma się tam odbyć pojutrze wielkie zgromadzenie polityczne w lokalu Odeonu, którego przedmiotem będzie następujący wniosek: „Należy rozpocząć stosowną agitacyę, ażeby do zasadniczego artykułu konstytucyi wcielono ustęp, któryby wyraźnie stanowił, że w razie wygaśnięcia potomków prawej linii rządzącego króla, naród Niderlandów będzie miał sam prawo stanowić, jakiej formy rządu sobie życzy.“

O zatargu pomiędzy Izbą lordów a gabinetem Gladstona donoszą, że lord Wemyss ma dnia dzisiejszego ponownie wnieść w Izbie lordów rezolucyę, wyrażającą zdanie, iż obrady nad projektem reformy wyborczej powinny być dalej prowadzone, ażeby umożliwić przyjęcie tej ustawy w ciągu bieżącej jeszcze sesyi. Rezolucya ma dalej podnosić konieczność wystosowania adresu do królowej z prośbą, ażeby pozwoliła zwołać sesyę parlamentarną w październiku, celem uregulowania nowych okręgów wyborczych.

Według *Saint James Gazette* otrzymał rząd wiadomość, że Osman-Digma zawładnął położonem nad morzem Czerwonem miastem Assis, oddalonem o 60 mil angielskich od Suakimu.

Ze Sztockholmu donoszą, że król Oskar uda się dnia 18 b. m. z Tuldgarn przez Göteborg na zwiedzenie większych miast u wybrzeży angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Najd. Cesarzewiczowstwo Rudolf i Stefania przybyli dzisiaj z rana z Monachium do Ischl.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił wczoraj z Morawy.

Minister oświaty baron Conrad przybył wczoraj do Tobelbad.

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu hr. Taaffe powróci dnia 19 b. m. z Elischau, poczem p. minister dr. Ziemiałkowski, który zastępuje obecnie prezesa gabinetu, rozpocznie sześcio-tygodniowy urlop i uda się do swojego majątku Dębowca.

Wiedeń, 14 lipca. Z powodu najnowszych doniesień o cholerze w południowej Francyi, ministerstwo wojny zaniechało powołania na tegoroczne ćwiczenia wojskowe wszystkich przebywających we Francyi urlopników i rezerwistów.

Rjeka, 14 lipca. Wielka eskadra pod dowództwem wiceadmirała barona Sternecka zawinęła tu wczoraj. Flotyla torpedowa przybędzie tu jutro z Lussin. Dzień dzisiejszy jest dniem spoczynku. Jutro rano rozpoczną się manewra. Wiceadmirał zaprosił gubernatora Rjeki na manewra. Wieczorem w ogrodzie ludowym odbędzie się uroczystość na cześć oficerów marynarki.

Berlin, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. All. Ztg.* pisze, iż wiadomość, jakoby poseł niemiecki w Pekinie, Brandt, intrygował przeciw francusko-chińskiemu porozumieniu, jest złośliwym wymysłem, zdradzającym zresztą nieznajomość stosunków.

Petersburg, 14 lipca. Zaprowadzono na nowo zeszłoroczne zarządzenia przeciw cholerze.

Paryż, 14 lipca. Od piątku wieczorem do godziny 10tej przed południem dnia wczorajszego zmarło na cholerę w Tulonie 28, w Marsylii 21 osób. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę w Tulonie 8 osób, w Marsylii 32 osób.

Paryż, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Uroczystość narodowa rozpoczęła się dzisiaj z rana przy niesłychanym upale. Całe miasto świątecznie przystrojone. Na miejscach otwartych przygrywają muzyki.

Paryż, 14 lipca. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbyło się tutaj wielkie zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem Rocheforta. Miało ono charakter nieprzyjazny rządowi.

Londyn, 14 lipca. *Observer* donosi, że francuscy finansowi doradzcy na konferencyi oświadczyli się przeciw redukcyi procentów od długu egipskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 14 lipca 1884, godzi. 10 min. 35. Alp. Tow. górn. 58·80, Węg. akcye kredyt. 300·— Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 103·70, Akcye kolei Karola Ludwika 278·25, Akcye kolei północnej 239·75, Akcye kolei południowej 145·25. Akcye kolei Afold 177.—, Akcye kolei Elżbiety 318·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 125·50. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —, — Węgierskie obligacye państw. w złocie 101.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 183.25. Losy regulacyi Cisy 115.10, Losy tureckie 20.30, Węgierska renta 91·07, Akcye banku związkowego 104.70, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·2185. Węgierskie losy 115·20, Marka niemiecka —.—, Usposobienie stałe.

Wiedeń, 14 lipca 1884 r., godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 299·80, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 103·80, Kolej Karola Ludwika 278·25, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·21½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·75 do 29 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·46 do 9·48 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·50 m., żyto —·— m., spiritus 49·90 olej rzepakowy 53·40 m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47 — fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 14go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. S. hr Zamojski z Wysocka. O. Orłowski z Połowic. H. Martynowicz z Czerniowiec. Dr. A. Brilant z Czerniowiec. H. Feiler z Wiednia. L Reich z Krakowa. A hr. Olizar z Krakowa

Hotel Angielski

Pp. Dr I. baron Szymonowicz z Czerniowiec. M. Ossada z Przemyśla. I. Małecki z Łackiego. W. Kobierski z Czerniowiec. L. Wikarski z Bełza.

Hotel Langa

Pp B. Apenzeller z Stanisławowa M. Schmidenberg z Wiednia

Hotel Europejski

Pp. A. Suchecki z Polski. Dr. M. Łazarski z Stanisławowa. A. Filewicz z Petersburga. I. Negrusz z Czerniowiec. T. Bobrowski z Rossyi M. Ługowski z Petersburga. M. Chlebik z Czerniowiec

---

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 14 lipca 1884.

Barometr 737.32mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.0°C. Psychrometr wilgotny 16.0°C. Prężność pary 12.3mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE3. Ozon 6.

Temperatura powietrza 14.4°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 761.72mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.8°C

Najniższa temperatura w nocy 16. C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'10'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 15 lipca 1884

E. $= 5^{m}\ 42,^{s}_{45}$. $\Theta_0 = 7^{h}\ 34^{m}\ 42,^{s}_{87}$.

Zachód słońca 14go lipca o 8h. 1m., 8; wschód o 16h. 8m., 5.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

13 lipca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	736,17	735,00	733,68
Stan termometru suchego w st. Cels.	24,1	18,9	17,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	16,8	16,4	15,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	9,8	12,4	11,8
Wilgotność powietrza względna w %.	44	76	80
Stan nieba.	4	4	10
Kierunek wiatru.	w.	sw.	wsw.
Moc wiatru.	1	3	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm00.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 26,2.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 12,0.			

(N. B. 14/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/7).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, niebo w części zamglone, ciepło, lecz pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lipca 1884.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	277	—	280	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	65	100	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	15	102	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa .	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	93	10	03
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21	1	23
100 marek niemieckich . . .	59	30	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 40	80 55
luty-sierpień	80.40	80 55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.45	81 60
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 25	125.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135 50
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.—	145.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	168 —	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.90	103.10

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)

Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.—	101 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 25	102.—
Węgier	101.50	102.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	299 40	299.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	824.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	855.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	61.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	556.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2398 —	2404 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	277.25	277.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.80	316.20
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.—	145.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.50	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.90	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.—	102.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	1 .—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.75	98.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	97.20	97.60
z r. 1867 . .	100.70	101.—
z r. 1868 . .	99.—	99.30
z r. 1872 . .	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.20	98 50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	6.95	7 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	56 —	56 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.—	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.25	38.50

7. Weksle (na 3 miesiące)

Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122 15
Paryż za 100 fr.	48 40.—	48.45 —

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5 78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.—	9 68 50
Rossyjski imperyał	9.96 —	9 98 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia lipca 12 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze . .	81	50
Renta w złocie	103	20
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	300	—
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3638. (4444 2—3)

Z życia i miejsca pobytu nieznaną Esterę Rachel Gottfried zawiadamia się, że przeciw niej Majer Gottfried pod dniem 24 lipca 1883 l. 3638 pozew drobiazgowy pto 50 złr. z pn. wniósł, na który termin do rozprawy na 11 listopada 1884 o 9 godz. przed poł. wyznaczony, i że kuratorem dla takowej Samuel Buxbaum (Buchsbaum) z Toustego ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1883.

L. 12091. (4381 3—3)

Gustaw Hinzinger, mianowany c. k. notaryuszem w Słemieniu po wykonaniu przysięgi dla c. k. notaryuszów przepisanej 25 czerwca 1884, upoważniony zostaje do objęcia urzędu swego.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Sąd wyższy.

Kraków, 1 lipca 1884.

L. 29361. (4428 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Knausa, że na prośbę Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, wydanym został przeciw niemu dnia 24 listopada 1883 n. 49112 nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 złr. i tenże ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Dąbrowskiemu z substytucyą adw. dra Błażejowskiego doręczonym został.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884

L. 8861. (4289 3—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż p. Jakób Bober przeciwko Fryderykowi Krauthowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i tegoż niewiadomym spadkobiercom o ekstabulacyę ze stanu biernego części realności nr. 73 w Tarnowie, kwoty 281 złr. R s. 34 cnt. dom. 4 pag. 25 n. 3 on ciążącej i eliminowanie jej z tabeli płatniczej, z dnia 23 sierpnia 1883 l, 9672 pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90dniowy zakreślony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego jest niewiadomem, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Malawskiego, z substytucyą adw. dra Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1884.

L. 26699. (4332 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że wykreślono firmę: „Towarzystwo do wydawania dzieł szkolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w rejestrze handlowym dla Towarzystw zarobkowych i gospodarczych w ks. I str. 10 poz. 5/2 z dniem 31 maja 1884 i wzywa wierzycieli, aby do towarzystwa się zgłaszali.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 9409. (4326 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Grabowskiego, że przeciw niemu i Józefowi Więckowi wytoczył Piotr Chruściel pozew depr. 13 czerwca 1884 l. 8682 pto. 30 złr. wa.

Przy ustanowieniu dla Stanisława Grabowskiego kuratora w osobie Michała Migdora z Woli łużańskiej, wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 2 sierpnia 1884 o 9 godz. rano, na który się, strony wzywa.

Stanisławowi Grabowskiemu poleca się ażeby na powyższym terminie albo sam stanął albo potrzebną informacyę kuratorowi udzielił, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, wszelkie bowiem złe skutki z zaniedbanej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 26 czerwca 1884.

L. 1117. (4371 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej w Nowym Targu z daty 8 maja 1878 Nr. 62 na sumę 57 łr. 17 kr. w.a. na rzecz gminy Dębna wystawionej, ażeby w przeciągu 6 miesięcy do sądu tutejszego z takową zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu na ponowne żądanie gminy Dębno książeczka wkładkowa powyż opisana za umorzoną uznaną zostanie.

Krościenko, dnia 21 marca 1884.

L. 11896. (4382 3—3)

Władysław Podsoński ma z urzędu notaryalnego w Wojniczu 30 czerwca 1884, ustąpić i 1 lipca 1884, urząd notaryalny w Kętach objąć.

Z Rady sądu krajowego wyższego.

Kraków, 1 lipca 1884.

L. 26317. (4427 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leibie Braunbergowi, że przeciw niemu został dnia 7 marca 1884 l. 10889 na rzecz galic. Towarzystwa handlowego we Lwowie wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 143 złr. 35 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Leiby Braunberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Czeszera, a tegoż zastępcą dra Raresa obu we Lwowie i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Leibę Braunberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Z c. k. sadu krajowego jako handl.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 15371. (4360 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie Prokesch & Gleitzmann, kupców w Krakowie, przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Morgenländerowi o zapłacenie sumy wekslowej 194 złr. 77 cnt. zpn. dla Abrahama Morgenländera kuratorem ad actum adw. dr. Wilhelma Dadleza, z substytucyą adw. dra. Zygmunta Eibenschütza w Krakowie, zawiadamiając o tem Abrahama Morgenländera poleca temuż, by wspomnionemu kuratorowi, albo innemu pełnomocnikowi wszystkie środki obronne w powyższym sporze posłużyć mogące udzielił, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 czerwca 1884.

L. 4042. (4415 2—3)

C. k. sąd deleg. miejski Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Krzywdzińskiego iż przeciw Michałowi Krzywdzińskiemu, przeciw Wojciechowi Krzywdzińskiemu i innym, Regina z Matków Krzywdzińska i Walenty Krzywdziński, imieniem swego małoletniego syna Macieja Krzywdzińskiego dnia 28 listopada 1878 l. 38302 wytoczyli pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. 22 w Zielonkach położonej i o złożenie rachunków z takowej — tudzież iż dnia 28 listopada 1878 l. 38304 ci sami wnieśli podanie o adnotacyę powyższego sporu w stanie biernym rzeczonej realności. W załatwieniu powołanego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na 24 czerwca 1879 o 10 rano, tudzież rezolucyą z dnia 29 kwietnia 1879 l. 38304 dozwoloną została żądana adnotacya sporu.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Krzywdzińskiego wiadomem nie jest przeto c. k sąd w celu zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Hajdukiewicza z substytucyą adw. dr. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków, 29 kwietnia 1879.

L. 1133. (4373 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż dnia 29 października 1883 zeszedł ze świata Łukasz Biziuk w Kołodróbce, z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Kołodróbka, 15 października 1883.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do powyższego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Ilnicki ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzonym będzie i przyznany tym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Zaleszczyki, 21 lutego 1884.

L. 22834. (4426 2—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomego posiadacza listu depozytowego z dnia 29 stycznia 1883, oznaczonego literą A, wystawionego przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hip. we Lwowie na złożone w tymże banku przez Judę Wagschal i Chawę Silberfarb złr. 1.100 4½ prc. asygnacyj kasowych Banku hipot. z procentami od 30 stycznia 1883, złr. 500 4 prc. asygnacyj kasowych filii „Creditanstalt“ z procentami od 20 grudnia 1882, rubli 2.000 pożyczki wschodniej ser. III z kuponami od 1/13 listopada 1883 i 3 sztuk losów kredytowych ser. 2446 n. 39, ser. 786 n. 97 i ser. 801 n. 14, aby ten list, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższy list depozytowy amortyzowanym zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 7500. (4414 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Falika Klüglera, że na prośbę Klary Gross pod dniem 3 czerwca 1884 l. 7500 wniesionej, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 50 złr. z pn., i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Axelrada, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 10 czerwca 1884.

L. 3244. (4436 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, (w Galicyi cesarstwie austryackiem) podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 25 stycznia 1883, umarł w Nikłowicach bezdzietnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Wilhelm książe Radziwił.

Ponieważ temu sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa do spadku po tymże zmarłym, przeto wzywa się tym edyktem wszystkich którzyby z jakiego kolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej zamieszczonego, zgłosili w tutejszym sądzie swe prawa dziedziczenia wywiedli, takowe wykazali i oświadczenia do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym odbędzie się pertraktacya powyższej masy spadkowej, dla której ustanowiono kuratora w osobie p. Zygmunta Dembowskiego w Kosienicach, powiatu przemyskiego, z tymi, którzy się do spadku oświadczą, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, i spadek zostanie im przyznany, nie objęta zaś część spuscizny, lub w razie gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cała spuścizna przypadnie Państwu, jako spadek bezdziedziczny.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl, 7 maja 1884.

Licytacye.

L. 3159. (4466 3—3)

C. k. sąd powiatowy m del. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredyt. włośc. przeciw Jurkowi Szewczuk pto 106 zł. a. w. z pn. odbędzie się w ck. sądzie Kołomyjskim publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 77 w Piadykach położonej dłużnika własnej, w jednym terminie a to dnia 14 sierpnia 1884 o godz. 10 rano z tem, że realność ta i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł. a. w., zakład 20 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem się wszystkich niewiadomych wierzycieli z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich adw. dr. Freudenberg w Kołomyi ustanowiony został.

Kołomyja, 30 marca 1884.

L. 1517. (4475 3—3)

Dnia 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884' każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności spadkobierców zmarłego Samuela Strassmana własnej pod nk. 142 w Rożniatowie powiatu Dolińskiego położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 478 zł. wa. z pn na rzecz Leiby Bermana.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Rożniatów, 11 kwietnia 1884.

Zl. 6665. (4432 3—3)

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Toporoutz" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Toporoutz an der russisch bessarabischen Grenze gelegene Meierhof „Toporoutz", bestehend aus einer Grundarea von circa 1760 Joch, darunter mehr als 1600 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie einer vollständig eingerichteten Brantweinbrennerei wird von der k. k. Direction der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1. April 1885, das ist auf die Zeit vom 1. April 1885 bis Ende März 1897 im öffentlichen Offertverhandlungswege verpachtet

Dieser Meierhof ist circa 20 Kilometer von Czernowitz entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 28. Juli 1884 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch darüber in legaler Weise ausweisen, daß er zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den hiezu nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, wird mit 3000 fl. in Baarem, oder in annehmbaren Werthpapieren festgesetzt.

Von der k. k Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 5. Juli 1884.

L. 4146. (4469 3—3)

W dniach 21 lipca, 22 sierpnia i 22go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Dzierżanowskiego w kwocie 110 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż prawa dzierżawy wieczystej połowy ogrodu pod nk. 81 w Bolechowie ruskim położonego na rzecz Jakóba Berkowskiego i Michała Kordasiewicza jak dom. tom. I. pag. 535 intabulowanego.

Cena szacunkowa i wywołania 170 zł. wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator ck. notaryusz p. Janiszewski.

Bolechów, 28 czerwca 1884.

L. 4049. (4509 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Salki Osika w kwocie 40 zł. zpn. odbędzie się w dniach 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1884 zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności Jana Woty pod nr. 8 w Zawadce położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 260 zł., zakład 26 zł. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 30 czerwca 1884.

L. 4361. (4508 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Majera Kornreicha do Iwana Szpyrki w kwocie 51 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniach 12go sierpnia, 16 września i 21 października 1884 zawsze o godz. 9ej rano publiczna sprzedaż ¼ części ciała hip. l. 136 wyk. hip. ks. gr gm. Łukowe przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 55 zł., zakład 5 złr. 50 ct. Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 30 czerwca 1884.

L. 3914. (4503 2—3)

Miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie Fiszla Reissa przeciw Hryńkowi Jabłońskiemu synowi Kościa pto 46 złr 68 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż ciała hip. wyk. 73 i połowy ciała hip. l. wyk. 75 gminy Ryków, dłużnika Hryńka Jabłońskiego własnych, w trzech terminach dnia 26 czerwca, 1 sierpnia i 1 września 1884 o godz. 9 z rana, w tusąd. zabudowaniu z tem przeprowadzoną będzie, że ciała te przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzy po 20 kwietnia 1883 do tabuli weszli, lub którymby uchwały licytacyjne niedoręczono, do rąk kuratora p. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1884.

L. 1405. (4496 2—3

C k sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1884, każdym razem o 10 przed południem, odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 19, rep. 9, 15 B. w Pewelce położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawnego opisu tej realności, można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 3 czerwca 1884.

L. 6262. (4498 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 złr. a. w. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Patkowskiego pod lk. 357¾ i Grzegorza Paziuka pod lk. 152 w Kołomyi położonej, w trzech na dzień 25 lipca, 29 sierpnia i 30 września 1884 każdym razem na godz. 9 przed poł. wyznaczonych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a to pierwsza w kwocie 450 złr. druga zaś 1.110 złr. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej, realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane. Kołomyja dnia 26 czerwca 1884.

L. 2488. (4476 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w drodze publicznego przetargu celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 80 zł. zpn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. C. 212 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Samuela i Masze Kronenfeld własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 7 sierpnia, 4 września i 25 września 1884, o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł, zakład wynosi 20 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Sieniawa, 20 kwietnia 1884.

L. 5522 i 407. (4474 2—3)

W sprawie Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie przeciw Antoniemu Swiątkowi o 800 złr. z przyn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 11 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem licytacya egzekucyjna połowy realności pod l. 83 w Podgórzu.

Cena wywołania niżej której także powyższa nieruchomość sprzedaną być może wynosi 4003 zł. 31 ct., wadyum 200 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 14 lutego 1884.

L. 300. (4473 2—3)

Dnia 25 sierpnia, 22 września i 27go października 1884 o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa licytacya ruchomości, tudzież nietabularnej realności Jakóba Bera Knolla nr. 51 w Majdanie górnym na rzecz pretensyi Jossla Trauba w kwocie 600 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 340 zł. dopuszczalna dopiero przy trzecim terminie. Wadyum 34 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 6 czerwca 1884.

L 8421. (4449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jermy Muttnera od Józefa Mielnika z nakazu zapłaty ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z 14 października 1875 l. 12216 w kwocie 84 zł. w a. z pn. należącej się przeprowadzoną zostanie dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 32 w Sadkach, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokółów byłego c k. sądu powiat. w Jazłowcu de praes 11 czerwca 1876 l. 3302 zastawniczo opisanej, a de praes 25go czerwca 1877 l. 3852 ocenionej z tem, iż realność ta na powyższym terminie sprzedaną będzie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, gdyby zaś takowa uzyskaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21 sierpnia 1884 o 4 godzinie po południu.

Z c. k. sądu powiatowego

Tłuste, dnia 6 stycznia 1884.

L. 3300. (4420 3 -3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Jallmana jako prawonabywcy Mojżesza Hollendra pto 191 zł z pn. ex maj. 412 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż tartaku bez nr. kons, w Tyliczu nietabularnego spadkobierców Estery Kornreich własnego w dniu 12 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano na jednym terminie nawet niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 342 zł.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 3 lipca 1884.

L 10455. (4416 3—3)

Dnia 21 sierpnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się relicytacya ⁵⁄₆ części realności „Pniaki" lub „Kopaniny" zwanej pod l. 65 w Jastrząbce nowej położonej, wyk. hip. l. 109 objętej Anny Wnękowskiej własnych przez Aleksandra Skibickiego w dniu 11 lutego 1881 kupionych na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Fleischera w sumie 900 zł. wa. z pn.

Ceno wywołania 8449 zł. 58 ct. w. a. wadyum 423 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany

Tarnów, dnia 1 lipca 1884.

L. 14549. (4520 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Markusa Gintla przeciw masie spadkowej Józefa Kopcia celem zaspokojenia sumy 200 zł. aw. z pn. dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż posiadłości „Osada dworska 36 w Tymowy" nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Kopcia własnej, która odbędzie się w ck. sądzie krajowym w Krakowie dnia 30go września i 28 października 1884, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania wynosi suma szacunkowa 1238 zł. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum licytacyjne wynosi 124 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Włyńskiego.

Kraków, 27 czerwca 1884.

L. 4333. (4504 1—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesyonistów przeciw masie nieobjętej śp. Jana Kucharskiego pto 128 zł. wa z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia, 23 września i 27 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w b. nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 131 daw. 242 n. w Drohobyczu na Zagrodach miejskich położonej Jana Kucharskiego względnie tegoż masy nieobjętej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 974 zł. 80 ct. wa. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 974 zł. 80 ct., wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i protokół zastawniczego opisania złożone są w tusądowej registraturze do wolnego przejrzenia.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub później wydać się mające z jakiegolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 14 czerwca 1884.

L. 10518. (4506 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 6 rat po 18 zł. i resztującego kapitału 268 zł. 19 ct. odbędzie się w dniu 22 sierpnia, 19 września i 3 października 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. 124 rep. 38 i 41 w Zalipiu Jana Micka własnej.

Cena wywołania wynosi 900 zł.r, wadyum 90 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 8 stycznia 1884.

L. 1449. (4495 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 12 sierpnia i 16 września 1884 każdym razem o 10 przed południem odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 44 rep. 13 w Pewelce położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. aw., wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, 3 czerwca 1884.

L. 332 . (4518 1—3)

W dniu 13 sierpnia 1884 o 10ej rano odbędzie się w tut. sądzie relicytacya połowy realności pod nr. 315 w Krynicy do Antoniego Frenzla należącej pod warunkami t. s. edyktem z dnia 25 kwietnia 1884 l. 1969 ogłoszonymi.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 5 lipca 1884.

L. 6124. (4528 1—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 18 w Chełmku położonej Jerzego Mehla własnej, na zaspokojenie pretensyi Alberta Herza w kwocie 470 zł. zpn. w trzech terminach dnia 1 września, 2 października i 3 listopada 1884 kazdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 2545 zł., zaś wadyum 254 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg z księgi gruntowej i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Chrzanów, dnia 21 maja 1884.

L. 2644. (4525 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Sebalda Freunda w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk. hip. dla gminy Zawada l. 44 małoletnich Ireny i Roberta Kowaczów własnej, w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 pazdziernika 1884 każdym razem o godz. 9 rano w gmachu sądowym a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 1749 zł. 85 ct. wa. zaś na trzecim terminie nie niżej ceny 1550 zł. wa. Wadyum wynosi 175 zł.

Termin do ułożenia ułatwiających sprzedaż warunków 14 października 1884 o godz. 4 po południu.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Nowy Sącz, 8 czerwca 1884.

L. 1116. (4530 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym ogłasza, iż w sprawie Włodzimierza Gniewasza przeciw spadkobiercom Szymona Czychmana dnia 5 sierpnia, 9 września i 14go października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem w lokalu sądu powiatowego odbędzie się publiczna licytacya nietabularnej pod lk. 490 w Złotym Potoku położonej pod warunkami:

1. Cena wywołania wartość szacunkowa w kwocie 300 zr. wa.
2. Wadyum 30 zł.
3. Realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, na trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania jakoteż dalsze warunki mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na sprzedać się mającą realność nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie wydać się mające albo wcale

nie albo wcześnie doręczone być nie mogły z tym dodatkiem, że dla nich kuratorem Altera Kron równocześnie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Potok Złoty, 3 maja 1884.

L. 2637. (4540 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie w dniu 14 sierpnia, 11 września i 9 października 1884 o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż połowy realności nr. 18 i domu z ogrodem lk. 72 w Pułankach położonych, Józefa Jurasza własnych, na rzecz Wawrzyńca Ząbika o 50 zł.

Cena wywołania 244 zł., wadyum 25 zł. Warunki w registraturze.

Frysztak, 7 lipca 1884.

L. 12376. (4519 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 28.486 zł. 23 ct., wraz z procentem 7 prc. od dnia 18 czerwca 1883, z potrąceniem atoli złożonej a konto zaległości kwoty 492 zł. 38 ct., oraz kosztów obecnego podania w kwocie 34 zł. 8 ct., i kosztów edyktu dozwala przymusowej licytacyi egzekucyjnej dóbr Gaj, z przyległościami Brzyczyna górna i Kotarbówka wykazami hipotecznemi l. 422, 416 i 424 objętych, Aleksandra Nałęcz Chwalibogowskiego własnych z tem, iż licytacya ta w dwóch terminach, to jest dnia 9 września i 13 października 1884, każdym razem o godzinie 9 rano, w gmachu sądu krajowego w Krakowie, przy kościele św. Piotra, w kancelaryi nr. 7 się odbędzie

Wadyum wynosi 8893 zł., Cena wywołania wynosi 88930 zł. Na powyższych dwóch terminach dobra powyższe z powyższemi przyległościami tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, sprzedanemi będą. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, można przejrzeć i odpisać w tut. sądowej registraturze.

Celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 13 października 1884, o godzinie 4 po południu. O tem zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Nałęcz Chwalibogowskiego, właściciela tych dóbr do rąk kuratora adw. dr. Michała Ichheisera z podstawieniem adw. dr. Władysława Leszki i przez edykta, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1884, prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze w cześnie doręczone być nie mogły, przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego i przez edykta.

Kraków, 20 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 29213. (4536)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Scheindli Rosner, że na podstawie dokonanego na wniosek wierzycieli przy terminie likwidacyjnym, dnia 23 czerwca 1884, wyboru, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy Izraela Lemla, który urząd swój złożył, Samuel Tetteles zawiadowcą masy mianowanym został.

Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

L. 6574. (4524)

W sprawie konkursowej Oziasza Ehre z Narajowa zostali, p Chaim Landau z Brzeżan zawiadowcą, zaś pan Aba Safir z Brzeżan, zastępcą masy rozbiorowej zamianowani.

Złoczów, 5 lipca 1884.

L. 10164. (4462 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Febusa Ringelheima, kupca towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym mianowany został p. Leopold Zarzycki, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Febus Salomon w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 lipca 1884 o godz. 3½ po poł. w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 października 1884 stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 21 listopada 1884 o godz. 3½ po poł. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 7 lipca 1884.

L. 6505. (4502 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Herscha Hausera, dzierżawcy dóbr w Ludwikówce.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiatowemu w Bursztynie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. Mojżesza Hammer kupca z Bursztyna, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w któr ymto celu wyznaczamy termin na dzień 18 lipca 1884, o godzinie 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 września 1884, i podać ją na terminie na dzień 30 września 1884, o godz. 10tej przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 5 lipca 1884.

Konkursa.

L. 579/84. (3—3

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Tarnopolu lub też innej przez przeniesienie ck. notaryusza w obrębie naszej Izby notaryalnej opróżnić się mającej posady notaryalnej rozpisujemy niniejszem konkurs i wzywamy ubiegających się o te posady, by podania swe do 4 tygodni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w drodze przepisanej wnieśli.

C. k. Izba notaryalna
We Lwowie, dnia 21 czerwca 1884.

L. 5656. (4478 3—3)

Przy nowo ustanowić się mającym sądzie obwodowym w Brzeżanach, są następujące posady do obsadzenia: sześciu radców sądu krajowego z płacą VII klasy rangi, jednego sekretarza rady z płacą VIII klasy rangi, sześciu adjunktów sądowych z płacą IX klasy rangi, jednego naczelnika urzędów pomocniczych z płacą IX klasy rangi, jednego adjunkta kancelaryjnego z płacą X klasy rangi, jednego prowadzącego księgi gruntowe z płacą X klasy rangi, siedmiu kancelistów z płacą XI klasy rangi, sześciu woźnych sądowych, dwóch pomocniczych woźnych i ośmiu dozorców więźniów, z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25 prc.

Ubiegający się o te posady, lub o takie posady przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, mają wnieść swoje należycie udokumentowane prośby przez Przełożeństwa dotyczące do 24 lipca 1884 do Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 10 lipca 1884.

L. 1743. (4512 2—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada nadzorcy więziennego drugiej klasy, z roczną płacą 350 złr. jakoteż 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach dla nieżonatego, a dodatkiem na pomieszkanie 40 złr. rocznie dla żonatego, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowany odpowie zupełnie powołaniu swemu. Ubiegający się o tę posadę mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. up XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w manipulacyi kancelaryjnej i w rachunkowości nareszcie, że nie przekroczyli jeszcze normalnego wieku. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić że do służby nadzorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Podania własnoręcznie pisane i do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie wystosowane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do dnia 20 sierpnia 1884.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn. Lwów, dnia 10 lipca 1884.

L. 18622. (4514 1—3)

K O N K U R S.

Na posadę ekspedyenta, przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Łabowy, w powiecie Nowo-Sądeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i wypośrodkować się mającego wynagrodzenia za dziennego posłańca pieszego z Łabowy do Nowego Sącza.

Podania z wyszczególnieniem ceny wynagrodzenia za wzmiankowanego posłańca, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1884.
W zastępstwie:
Nawratil.

Kuratele.

L. 3959. (4425 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Jana i Eudokię Migasiuków z Sokala, marnotrawcami, ustanawiając kuratorem Mikołaja Migasiuka z Sokala.

Sokal, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 5026. (4450 3—3)

Szymon Cybruch, włościanin z Korczowa, uznany został marnotrawnym a kuratorem dla niego ustanowiony Piotr Kucharczuk również włościanin z Korczowa.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 18 czerwca 1884.

L. 4190. (4448 3—3)

Jędrzej Demczuk ze Sokala uznany został za marnotrawcę i kuratorem został dlań zamianowany Józef Demczuk.

Sokal, 19 kwietnia 1884.

L. 1948. (4442 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27 marca 1884 l. 4285 kuratela nad Zofią Baliną z Zerakowa uchyloną została.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica, dnia 18 czerwca 1884.

L. 4998. (4532 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Panasa Bolibrucha z Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Antona Stasiuka z Steniatyna.

Sokal, dnia 2go maja 1884.

L. 4272. (4527 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 26 kwietnia b. r. l 1865, uznano Aloizego Zipsera za obłąkanego, i kuratorem dla niego ustanowiono p. Henryka Hoffmana z Bielska.

C. k. sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 maja 1884.

L. 3755. (4533 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Demka Riżkę ze Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Wasyla Kocinbę.

Sokal, dnia 3 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9307. (4465 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie edyktem tym wiadomem czyni, iż p. Józefa Klement we Lwowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Sebastyanowi Glixelemu o wyeliminowanie i wykreślenie wszelkich odsetek od jego sum 73# i 1210 zł, wa. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyl. z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 38 miejscu umieszczonych ponad kollokowane i zapłacenie trzechlecia w dniu 19go czerwca 1884 do l. 9307 skargę wniosła w skutek czego postępowanie pisemne zarządzone i 90 dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanego nie jest wiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. p. dr. Brzeskiego z substytucyą adw. dr. p. Jarockiego na kuratora z którym spór przeprowadzonym będzie. Edyktem tym przypomina się zapozwanemu ewentualnie nieznanym jego sukcesorom, aby w przeznaczonym czasie albo sam się zgłosił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę zamianował i o tem sądowi doniósł, w ogóle prawnych środków obrony użył inaczej bowiem skutki opóźnienia sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 26 czerwca 1884.

L. 15881. (4359 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy oznajmia nieobecnemu Władysławowi Pęgowskiemu, że przeciw niemu został dnia 27go czerwca 1884 do l. 15881 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 4.000 złr. a. w. z pn. Gdy miejsce pobytu Władysława Pęgowskiego nie jest wiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra. Leszko, a tegoż zastępcą adwokata dra. Smolarskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Władysława Pęgowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zostępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Kraków, 27 czerwca 1894.

L. 18874. (4320 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia Franciszka Rzymka, iż celem doręczenia mu wyroku ts. z dnia 4 marca 1882 l. 3750 w sporze sumarycznym Rafała Herzoga Spiry przeciw niemu pto. 126 złr. wa. z pn. zapadłego, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Dominika Markiewicza.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 6984. (4489 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako senat handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie kontraktu z daty: Tarnów, 27 stycznia 1882 l. Rep. 14328 i kontraktu z daty: Rzeszów, 31 grudnia 1883 l. R 9303 wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie: „Freund Szanzer i Lord“, iż dotychczasowy jawny spólnik tej firmy Wilhelm Freund z tej spółki wystąpił, a w miejsce jego wstąpił Artur Szanzer, jako jawny spólnik tej firmy z tytułu nabycia i objęcia wszelkich praw i obowiązków w kontrakcie spółki z daty: Tarnów, 4 stycznia 1862 dla Wilhelma Freunda zastrzeżonych, oraz, iż brzmienie dotychczasowe firmy za wyraźnem zezwoleniem ustępującego jawnego spólnika Wilhelma Freunda i nadal niezmiennem pozostać ma.

W Tarnowie, dnia 15 maja 1884.

L. 7092. (4312 3—3)

Gorlicki sąd powiatowy zawiadamia, niniejszem Michała Kosibę i Szczepana Kosibę, z miejsca pobytu niewiadomych, że Paweł Janowski wniósł skargę depr. 17 maja 1884 l. 7092 przeciw nim i innym spadkobiercom Michała Kosiby o wydzielenie niektórych parcel z ciała hipotecznego liczbą wykazu 18 dla gminy Libuszy objętego którą do postępowania ustnego z terminem do obrony na dzień 4 sierpnia 1884 o 9 rano adekretowano i takową ustanowionemu dla niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Szczepana Kosibów adw. dr. Czesławowi Sleczkowskiemu w Gorlicach, jako kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Szczepana Kosibów, aby swemu kuratorowi odpowiednich dokumentów i środków obrony dostarczyli, lub innego sobie obrońcę obrali i o tem tutej. sądowi donieśli, gdyż inaczej spór z kuratorem przeprowadzony będzie, a oni skutki złej obrony sami sobie przypisać będą musieli.

C. k sąd powiatowy
Gorlice, dnia 16 czerwca 1884.

L. 13574. (4362 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionego losu Krakowskiego nr. 63835, na 20 zł. a. w. opiewającego, aby o nim w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia rzeczywistej płatności tego losu licząc, sądowi krajowemu doniósł, gdyż inaczej los ten na żądanie podającego Oskara hr. Keglevicza, amortyzowanym zostanie.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 9244. (4517 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Bronisławy Merczyk przeciw Lejbie Türkowi pto 50 złr. w. a. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Lejby Türka kuratorem p. adw. dra Pietrzyckiego ze substytucyą p. adw. dra Psarskiego i doręcza kuratorowi uchwałę z dnia 8 listopada 1883 l. 15585.

Tarnów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 6237. 4526 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że 9 lutego 1884 zmarł w Stanisławowie Onufry Laszkiewicz recte Laszek, emerytowany ingrosista tabuli krajowej bezdzietnie, bez pozostawienia ostatniej woli rozp., a z pozostawieniem majątku ruchomego, wartości przeszło 3 tysięcy złr.

Gdy oprócz kilku krewnych w Chyrowie pow. Dukla zamieszkałych, inni spadkobiercy ś. p. Onufrego Laszkiewicza recte Laszek nie są tutejszemu sądowi znani, przeto ustanawia się dla tychże kuratora w osobie c. k. notar. dra Henryka Zatheya w Stanisławowie zamieszkałego i wzywa się ich edyktem, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe należycie dokumentami w myśl §§. 799 i 800 ust. cyw. deklaracyę do spadku tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie post. spadkowe tylko z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzonem i tymże spadek przyznanym będzie.

Stanisławów, dnia 31 maja 1884.

L. 8558. (4531 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Filipa, Adama i Jana Mangów, że 14 maja 1876 Józef, Edward, Antoni i Rudolf Widepuhle wnieśli prośbę o wykreślenie sumy 192 złr. mk. w stanie biernym realności n. 50 w Stryju, na rzecz Leopolda i Ewy Mang prenotowanej i że w skutek prośby spadkobierców Józefa Widepuhla z 7 czerwca 1884 l. 8558 do rozprawy wedle §. 45 ust. hip. termin na dzień 4 sierpnia 1884 wyznaczono; ustanawiając dla nich kuratorem adw. dra Popiela.

Wzywa się przeto Filipa Adama i Jana Mangów, by na powyższym terminie albo osobiście się zgłosili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe udzielili, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 29 czerwca 1884.

L. 53 5. (4523 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Jakóba 2 im. Zehngebotha, że celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z 1 kwietnia 1884 l. 3050, wydanej w sprawie Chany Lei Zehngeboth przeciw spadkobiercom Izraela Zehngebotha o 63 złr. ustanowił dlań kuratorem adw. kraj. Błońskiego, a zastępcą tegoż adw. dra Baczyńskiego w Stryju zamieszkałych.

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 4213. (4521)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na zarządcę masy konkursowej Mojżesza Rose, miasto dotychczasowego zarządcy tej masy Mojżesza Fränkla, Samuel Pieuer, a na zastępcę tegoż zarządcy Wiktor Herz. na podstawie wykonanego przy likwidacyi wierzytelności wyboru, ustanowionym został.

Rzeszów, dnia 3 lipca 1884.

L. 41521. (4513)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem Wys. c. k. Ministerstwa handlu, z dnia 21 czerwca r. b. l. 20193, reambulacya w celu rozszerzenia stacyi: Grybów, Ptaszkowa i Kamionka, państwowej kolei Tarnowsko-Leluchowskiej wraz z zabezpieczeniem ogniotrwałem budynków, położonych w rejonie ogniowym, rozpocznie się dnia 6 sierpnia r. b. od stacyi w Grybowie i trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego ukończenia.

Wykazy gruntów, które pod kolej zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Grybowie, Ptaszkowej, Kamionce wielkiej i Białej niżnej i u przełożonego obszaru dworskiego w Białej niżnej przez 14 dni do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w c. k. starostwie Grybowskiem, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 6 lipca 1884.

L. 15856. (4497)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca uwidocznienie w rejestrach handlowych dla firm spółkowych przy firmie: „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie“, iż Dyrekcya pomienionego Banku w porozumieniu z Radą nadzorczą zamianowała pp. Bolesława Antoniewicza, tudzież Ludwika Morelowskiego prokurzystami Banku, upoważniając onychże do podpisywania firmy Banku per procura, obok podpisu jednego z Dyrektorów, dalej, iż każdy z nich tak p. Bolesław Antoniewicz, jak p. Ludwik Morelowski podpisywać będą firmę tegoż banku w taki sposób, iż pod firmą tą bądź wydrukowaną, bądź stampilią wyciśniętą, lub przez kogokolwiek wypisaną: „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“, a po niemiecku: „Galizische Bank für Handel und Industrie“, obok podpisu jednego z Dyrektorów podpis swój którykolwiek z nich z dodatkiem pp. (per procura) położy.

Kraków, dnia 27 czerwca 1884

L. 3497. (4522)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na dniu dzisiejszym do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisana firma: „Spółka spożywcza, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, oznajmując jednocześnie iż,

a Na podstawie statutu z dnia 17 lutego 1884, zawiązało się w Kańczudze Towarzystwo pod firmą „Spółka spożywcza w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

b. Zadaniem tego Towarzystwa jest dostarczać członkom swoim według rzetelnej miary i wagi, po cenie jak najniższej, niesfałszowanych i co do jakości jak najlepszych artykułów żywności, tudzież innych przedmiotów w surowym lub przerobionym stanie do zwyczajnego użytku w gospodarstwie domowem służących, dalej ułatwienie członkom w sprzedaży i zakupnie powyżej określonych artykułów i przedmiotów, a wreszcie składanie dla członków oszczędności przez udział członków w zysku stowarzyszenia powstać mających.

c. Czas trwania jest nieograniczony,

d. Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład wchodzą pp. Walery Siterski jako dyrektor, Jan Chmura jako kontrolor, Aleksander Teofil 2 im Stanikowski jako kasyer, Kazimierz Przewrocki jako zastępca dyrektora, Jan Lewkowicz jako zastępca kasyera, Ignacy Wołoszyński jako zastępca kontrolora,.

e. Wszelkie ogłoszenia od towarzystwa pochodzące umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych i będą wychodziły pod firmą towarzystwa; zaproszenia zaś na walne zgromadzenia mogą pochodzić także od Rady Nadzorczej, w którym to razie podpisane będą: Rada Nadzorcza Spółki spożywczej w Kańczudze, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

f. Za wszelkie zobowiązania towarzystwa względem 3 osób odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie do wysokości dwukrotnej kwoty deklarowanych udziałów §. 7. ust. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. pr. p. i do ważności zobowiązania potrzeba obok firmy, podpisów przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi.

Rzeszów, 13 czerwca 1884.

L. 2077. (4383 —3)

Sąd obwodowy zawiadamia rzekomo w Nowym-Jorku zamieszkałą Leni Brüner, że jej ojciec J kób Hecht 16 grudnia 1882, ab intestato zmarł, i że jej Berla Hechta z Nowego Sącza, za kuratora ustanowiono z wezwaniem, że gdyby w ciągu roku kończącego się 31 maja 1885, ani sama nie stanęła, ani pełnomocnika nie ustanowiła spadek w imieniu jej przez kuratora przyjęty, pertraktacya przeprowadzona i jej należąca się część, aż do dowodu jej śmierci, albo uznania jej za zmarłą, dla niej sądownie przechowaną zostanie.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 29 marca 1884.

L. 6294. (4384 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda hr. Bąkowskiego,a i w razie śmierc tegoż niewiadomych z imienia, życia i miejsca pobytu jego spadkobierców, że Ignacy Gorecki wniósł przeciw nim 5 marca 1884 do l. 6294, pozew o wykreślenie ze stanu biernego reelności w Stanisławowie pod l. k. $171^3/_4$ położonej, prawa zastawu sumy 300 zł. m. k., tamże na podstawie skrypta dłużnego przez Abrahama Selzera, 30 sierpnia 1847 zeznanego na rzecz pierwpozwanego zaintabulowanej, który pozew do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi adwokatowi Theodorowi de Abgaro Zachariasiewiczowi, z zastępstwem adwokata dr. Wurzla, celem wniesienia obrony do dni 90 doręczony został

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, miejsca pobytu i imienia pozwanych, by sądowi miejsce swego pobytu wskazali, innego zastępcę zamianowali, lub ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczyli, gdyż inaczej skutki ztąd powstałe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 24 maja 1884.

L. 6783. (4376 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Elkę 1 śl. Hausman, 2 śl. Herszer, jakoteż niewiadomych z życia i miejsca pobytu jej sukcesorów lub prawonabywców, że na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu i mieniem skarbu państwa we Lwowie do l. 9159/81, dozwolono rezolucyą z 5 kwietnia 1883 do l. 9159, intabulacyę prawa zastawu dla kosztów sądowych w kwocie 29 zł. 88 ct., i kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 zł 98 ct., na rzecz wysokiego skarbu, w stanie biernym realności nr. 270, wedle wyk. hip. 610 księgi gruntowej gminy Skała, ciało hipoteczne stanowiącej.

Wzywa się tedy wyżwymienionych z życia i miejsca niewiadomych, dla których ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Aleksadra Hordyńskiego z Borszczowa, by w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, gdyż wyniknąć mogące z zaniedbania skutki, będą musieli sobie przypisać.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 11 czerwca 1884.

L. 3961. (4252 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie uwiadamia Naftalego Glückmana, iż Eliasz Künstler, wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 49 zł. 12 ct., na który wyznaczony termin do rozprawy drobiazgowej na 13 sierpnia 1884, o 9 rano.

A gdy pobyt pozwanego niewiadomy, ustanawia się do zastępowania go kuratora, w osobie dr. Wisikiewicza.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie, albo sam osobiście się stawił, albo potrzebnej kuratorowi informacyi udzielił, lub zastępcę ustanowił, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Dąbrowa, dnia 19 maja 1884.

L. 30958. (4403 3 —3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Adamowi Szymberskiemu, że przeciw niemu przez Kaspra Kosteckiego pozew o zapłacenie kwoty 158 złr. w. a. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Adama Szymberskiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Srokowskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Dąbrowskiego i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 7 sierpnia 1884 o godz. 4 po południu, mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem pozwanego Adama Szymberskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 czerwca 1884.

L. 5364. (4553 1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 19 czerwca 1884 r. zostaną **propinacye miejskie wódczana i piwna**, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze licytacyi publicznej,** na czas od dnia 1 stycznia 1885 do ostatniego grudnia 1887 to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.** — Licytacya odbędzie się **na dniu 20 sierpnia 1884 r. o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz

dzierżawy w kwocie	28510	złr.	w. a.,
dodatku gminnego	24300	„	„
z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa	10000	„	„
a zaś z najmu budynku propinacyjnego	1200	„	„

razem przeto rocznie **64010** złr. wa.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10prc. zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszem archiwum być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa dnia 30 czerwca 1884.

Burmistrz

W. Rogoyski.

Ogłoszenie

Podpisany prezes rady zawiadowczej zarejestrowanego towarzystwa kredytowego z ograniczoną poręką w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 22 lipca 1884 odbędzie się w domu p. Dawida Eisensteina w Śniatynie, walne zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1) Rozwiązanie towarzystwa i likwidacya majątku tegoż.
2) Wybór likwidatorów. (4546)
3) Wolne wnioski.

Salomon Klugmann

prozes rady zawiadowczej towarzystwa.

L. 9225. (4511 2—2)

Dostawa drzewa opałowego.

Dla linii Stanisławów-Husiatyn c. k. galic. kolei transwersalnej rozpisuje się za ofertami, na przeciąg jednego roku, dostawę około 26000 metrów sześciennych drzewa opałowego.

Dotawa ta ma być uskutecznioną na stacyach kolei Stanisławów-Husiatyn lub też na stacyach kolei Arcyks. Abrechta w ten sposób, aby jedna czwarta część całej ilości zapotrzebowanej drzewa była przystawioną do 1 listopada 1884, druga czwarta część do 1 lutego 1885, a pozostające dwie czwarte części do 1 maja 1885.

Oferty opiewać mogą albo na całą ilość rozpisaną, lub też na pojedyncze mniejsze dostawy częściowe, dostarczyć się mające w jakichkolwiek stacyach kolei transwersalnej lub kolei Arcyks. Albrechta, w terminach wyżej wyszczególnionych.

Dla rozmaitych gatunków drzewa, jakoteż dla drzewa łupanego i okrąglaków, niemniej jak dla drzewa spławianego i niespławianego, winne być ceny odrębnie podane.

Oferty opieczętowane, marką 50 centową ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na drzewo opałowe“, należy wnieść najpóźniej do 15 sierpnia 1884 u podpisanego zarządu ruchu. Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanego materyału przy kasie zbiorowej we Lwowie.

C. k. zarząd ruchu zastrzega sobie prawo oddania rozpisanej dostawy drzewa, opałowego według własnego zapatrywania, albo w całości jednemu oferentowi, albo kilku oferentom w dowolnych częściach, jak niemniej i uchylić wszystkie oferty wniesione.

Warunki dostawy mogą być przejrzane u podpisanego zarządu ruchu we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Dyrekcya ruchu.

L. 3219. (4487 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 23.500 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę części dóbr Radwanowice „Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gatka“ zwanych, w gminie XVI. Pisary, w powiecie Chrzanowskim położonych, p. dra. Wiktora Ambrożego 2 im. Nałęcz z Włynia Włyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 lipca 1884 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 4 lipca 1884.

L. 7759. (4461 3—3)

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miejskiej tarnopolskiej praw, a to:

a) propinacyi, i

b) poboru dodatku gminnego od trunków, na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887, odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim **na dniu 30 lipca b. r.,** a wrazie nieuzyskania pomyślnej ceny **dnia 12 sierpnia r. b. i dnia 26 sierpnia 1884,** każdym razem o godz. 3 po poł., publiczna rozprawa licytacyjna.

Cenę fiskalną ustanawia się, za przedmiot dzierżawny

do a) na roczních 8.200 złr.

do b) na rocznych 57.034 złr. 51 ct.

od której 10 prc. jako wadyum, chęć licytować mający, przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży.

Bliższe warunki licytacyi można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze przejrzeć. Zwierzchność gminna miasta Tarnopola, dnia 7 lipca 1884.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fab